

BANK



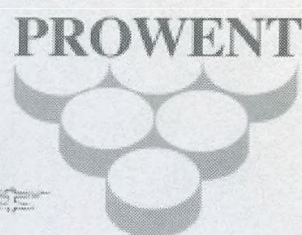
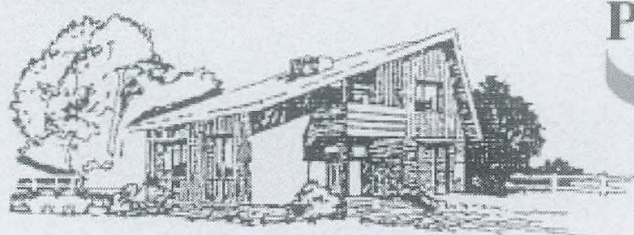
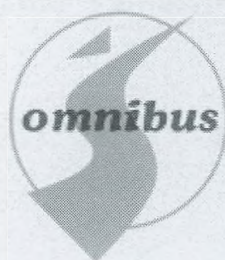
LIPIEC 97 CENA 1,50zł

ISSN 1232-7476 MIESIĘCZNIK NR 7(101) ROK VII

Wydawnictwo Miejskie

GAZETA
ŚREMSKA





**Śremskie Przedsiębiorstwo
Handlowo-Produkcyjne
OMNIBUS SP. Z O.O.**
ARANŻACJE I WYSTROJE WNĘTRZ

**Agencja Handlowo-Usługowa
PROWENT SC**
HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

SPECJALIZUJEMY SIĘ W:

- kompleksowym wykonawstwie budowlanym
- projektowaniu i kosztorysowaniu obiektów budowlanych
- aranżacjach i wystrojach wnętrz
- dostawie i montażu m.in.
 - stolarki PCV firmy Rehau i aluminiowej firmy Reynolds
 - sufitów podwieszanych (OWA, DONN, ARMSTRONG)
 - boazerii PCV, płyt gipsowo-kartonowych
 - systemów oświetleniowych
 - żaluzji i rolet przeciwwłamaniowych
 - wykładzin i płytek ceramicznych
 - mebli i wyposażenia wnętrz
 - aranżacji sztucznej zieleni
- systemów dociepleń budynków KNAUF, JOBI i ATLAS
- pap termozgrzewalnych firmy MOGAT

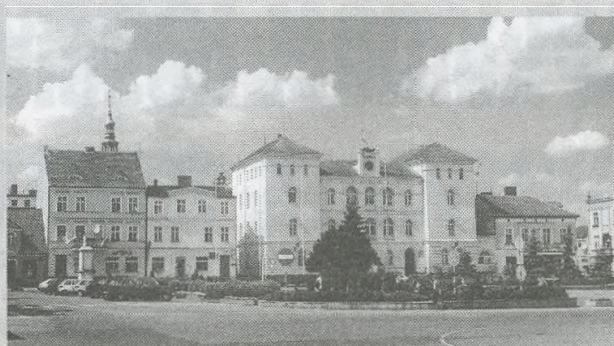


**Zapraszamy
do współpracy!**

63-100 Śrem, ul. Sikorskiego 41
tel./fax 0667/379 01, 377 79



W lipcowo-sierpniowym numerze:



Przekształcenia są koniecznością str. 2



Ruch wahadłowy str. 5



Volkstanzgruppe Wohlde

Partnerstwo str. 6



TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ŚREMU str. 14



Z cyklu: Śremskie firmy - S. I. „Warta” str. 20



Strzał w dziesiątkę - wywiad z Gabrielą Wasielewską .. str. 26



Harcerskim prawem w życia dniach wiernymi zawsze być str. 36

Przekształcenia są koniecznością

Na XXXVI sesji Rady Miejskiej w Śremie, w dniu 27 maja br. podjęto uchwałę w sprawie reorganizacji Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Reorganizacja, o której mowa polega na wydzieleniu i przekazaniu gminie Książ Wlkp. składników majątkowych wraz ze środkami ich finansowania.

Przedsiębiorstwa świadczące usługi komunalne wymagają przekształceń organizacyjnych wymuszających na nich bardziej rynkowy, ekonomiczny charakter działania (sprawniejsze zarządzanie, redukcja kosztów funkcjonowania). Do niedawna organem założycielskim tych podmiotów był zwykle Wojewoda Poznański. Punktem wyjścia umożliwiającym rozpoczęcie procesu wszelkich przekształceń jest uporządkowanie spraw formalno-prawnych w zakresie własności majątku, a w przypadku firm komunalnych, wydanie decyzji komunalizacyjnej przez wojewodę.

Ze względu na to, iż majątek PWiK w Śremie oraz zakres usług obejmuje też gminę Książ Wlkp. konieczne było zawarcie porozumienia komunalnego w zakresie usług wodociągowo-kanalizacyjnych pomiędzy dwiema gminami. (12.06.96) Po spełnieniu tego warunku Wojewoda Poznański mógł wydać odpowiednią decyzję komunalizacyjną.

Ponieważ Zarząd Miejski w Książu nie zgadzał się z tą decyzją, wystąpił z wnioskiem o wznowienie postępowania administracyjnego i uchylenie decyzji komunalizacyjnej oraz o wstrzymanie wykonania decyzji. Wojewoda Poznański nie znajdując uzasadnienia odmówił w grudniu 1996 roku wstrzymania wykonania decyzji komunalizacyjnej, a w marcu 1997 roku wydał decyzję o odmowie jej uchylenia. W wyniku powyższych zdarzeń Rada Miejska w Książu podjęła uchwałę o wypowiedzeniu porozumienia komunalnego, co spowodowało konieczność wydzielenia z majątku PWiK Śrem składników majątkowych znajdujących się na terenie gminy Książ Wlkp.

Jak z powyższego widać występowanie majątku PWiK na terenie dwóch gmin przyhamowało proces przekształceń przedsiębiorstwa. Niemniej jednak podmiot ten po pokonaniu przeszkód zostanie przekształcony w jednoosobową spółkę Gminy Śrem.

Do czasu przekształcenia przedsiębiorstwa komunalne działają na podstawie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

W dniu 20.12.96 sejm przyjął ustawę o gospodarce komunalnej. Po trzech miesiącach weszła ona w życie. W wyniku jej działania podmioty świadczące usługi o charakterze komunalnym będą funkcjonować na podstawie Kodeksu Handlowego. Wymusi to na nich zmianę charakteru funkcjonowania, który nastawiony będzie bardziej na ekonomikę, lepsze zarządzanie, pozostawiając jednocześnie wszelkie decyzje strategiczne zarządowi gminy, zgodnie z ustawą pełniącemu w tych spółkach rolę zgromadzenia wspólników. Takie usytuowanie zarządu gminy we władzach spółki (jej najwyższym organie) spowoduje, iż jest on z jednej strony właścicielem, a z drugiej reprezentantem wszystkich odbiorców usług komunalnych, jakie te podmioty świadczą.

Od 1992 roku rady gmin miały czas na podejmowanie decyzji co do przekształceń omawianych przedsiębiorstw. Wiele z nich opierając się na ustawie o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (z 13.07.90.) ich dokonało, ale pod warunkiem uporządkowania spraw własnościowych, które w przypadku PWiK oraz PEC stanęły na przeszkodzie.

Nowa ustawa wprowadza rozróżnienie na przedsiębiorstwa komunalne i pozostałe, przedsiębiorstwa produkcyjne. Ustawa o gospodarce komunalnej daje możliwość wyboru formy organizacyjno-prawnej między komunalnym zakładem budżetowym oraz spółkami działającymi na podstawie Kodeksu Handlowego. Decyzje o wyborze formy organizacyjnej należą do rad gmin pod warunkiem, że uchwalą one tę formę przed 30.06.97 roku. Po tej dacie przedsiębiorstwa komunalne ulegną przekształceniu w jednoosobowe spółki gminy z mocy ustawy.

Dzisiaj funkcjonują w Śremie dwie jednoosobowe spółki gminy: Śremskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, obydwie jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń należy sądzić, że pozostałe firmy działające w sferze usług komunalnych: Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej będą również przekształcone w tym kierunku.

PWiK przygotowywało się do przekształceń od dłuższego czasu. Było poddane ocenie ekonomicznej przez zewnętrznych, niezależnych ekspertów. Została przygotowana umowa spółki wraz z innymi koniecznymi dokumentami. Ogólne zebranie załogi i rada pracownicza podjęły uchwały akceptujące zmiany organizacyjno-prawne.

PEC, którego organem założycielskim jest ciągle Wojewoda Poznański funkcjonuje na podstawie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. W jego przekształceniu mogą powtórzyć się problemy PWiK ze względu na występowanie składników majątkowych na terenie różnych gmin: Czempin, Kórnik, Mosina.

*Na podstawie rozmowy
z Aleksandrem Pierzchałą
opracował Mariusz KONDZIELA*



WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE - NOWE ZJAWISKO

Jedną z ważnych ustaw uchwalonych przez sejm po 1990 r. jest ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz.U.Nr 85 poz. 388). Jest ona istotnym instrumentem poszerzania rynku nieruchomości oraz regulowania obrotu nimi według zasad ekonomicznych. Określa takie zagadnienia jak:

- ustanowienie odrębnej własności samodzielnych lokali mieszkalnych oraz lokali o innym przeznaczeniu,
- prawa i obowiązki właścicieli tych lokali oraz sposób zarządzania nieruchomością wspólną.

Głównym jej adresatem są właściciele nieruchomości zabudowanych budynkami, w których istnieje możliwość wydzielania lokali, jak też właściciele wydzielonych wcześniej lokali.

Każdemu właścicielowi wyodrębnionego lokalu przysługuje ułamkowa część własności tzw. nieruchomości wspólnej. Wspólne części nieruchomości obejmują grunt, wszelkie części budynku oraz innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali lub dotychczasowego właściciela nieruchomości, który przy sukcesywnym wyodrębnieniu lokali zachował własność lokali niewyodrębnionych. Nieruchomość wspólna jest przedmiotem tzw. współwłasności przymusowej, wobec której nie można żądać zniesienia współwłasności, dopóki trwa odrębna własność lokali. Ogół właścicieli lokali wydzielonych z danej nieruchomości wraz z dotychczasowym właścicielem całej nieruchomości, w dyspozycji którego pozostają lokale niewydzielone, tworzą tzw. "wspólnotę mieszkaniową". W zależności od liczby lokali wyodrębnionych z nieruchomości i niewyodrębnionych wyróżnić można wspól-

noty "małe" i wspólnoty "duże". Wspólnotą "małą", zarządzaną na bazie przepisów zawartych w kodeksie cywilnym i kodeksie postępowania cywilnego, można by nazwać wspólnotę obejmującą właścicieli nie więcej niż 10 lokali wyodrębnionych i niewyodrębnionych. Wspólnotę obejmującą zaś właścicieli więcej niż 10 lokali można by określić mianem wspólnoty dużej, którą - w braku odrębnych postanowień umownych - wiążą zasady zarządu określone w ustawie o własności lokali.

Wspólnota mieszkaniowa nie jest osobą prawną (ustawa nie przyznaje jej takiej osobowości), jednak może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania oraz pozywać i być pozwana, analogicznie jako spółka jawna.

Zasady zarządu wspólną własnością wspólnot mieszkaniowych określa rozdział 4 ustawy. Zgodnie z treścią zawartych w niej przepisów właściciele lokali mogą w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali lub w późniejszej umowie zawartej w formie aktu notarialnego określić sposób zarządu nieruchomością wspólną, powierając w szczególności zarząd osobie fizycznej lub prawnej. Sposób zarządu nieruchomością wspólną określony w zawartej umowie uwidacznia się w odpowiedniej księdze wieczystej. Jak już wcześniej zaznaczyłem, w przypadkach gdy sposób zarządu nie został ustalony umownie, zarząd nieruchomością wspólną podlega regułom ustalonym w ustawie. Obecnie, mimo upływu ponad 2 lat od kiedy ustawa o własności lokali weszła w życie, jest ona poddawana ciągłej ocenie i konfrontacji z praktycznymi doświadczeniami jej adresatów, do których należą m.in. gminy. Gminy w Polsce są właścicielami najliczniejszej grupy nieruchomości podlegających przepisom omawianej ustawy.

W wyniku sukcesywnie prowadzonej przez naszą gminę sprzedaży mieszkań komunalnych na bazie gminnych nieruchomości powstało 14 wspólnot mieszkaniowych.

Doświadczenia okresu obowiązywania ustawy pokazują wyraźnie potrzebę edukacji właścicieli nieruchomości i lokali m.in. w zakresie obowiązków właścicielskich, zasad ekonomii w zarządzaniu nieruchomością oraz szeroko pojętych zasad wykonywania własności.

Należy mieć nadzieję, że edukacja ta nie będzie trwała zbyt długo.

Tego serdecznie wszystkim życzę.

Donat TOMCZAK



W TROSCE O CZYSTOŚĆ I PORZĄDEK

Zauważalnym znakiem ostatnich lat w Polsce jest wzrost dbałości o nasze najbliższe otoczenie. Pomimo iż ciągle jeszcze nie wszystko udaje się utrzymać w porządku (wszak ciągle jeszcze spotkać można "dzikie wysypiska", drobne śmieci leżące tu i ówdzie) trudno chyba nie zauważyć, że przebyliśmy w tym zakresie spory odcinek drogi ku czystości. O ile łatwiej jest zadbać o stworzenie warunków dla poprawy stanu naszego otoczenia (zorganizowanie regularnego usuwania śmieci, wyposażenia miejsc publicznych w kosze i pojemniki, wprowadzenie przepisów porządkowych etc.) o tyle trudniej jest dotrzeć do ludzkiej mentalności. Przełamanie dawnych nawyków i nabycie nowych wymaga przede wszystkim pewnego czasu.

Samorządy od początku swego istnienia kładły duży nacisk na poprawę stanu czystości, które to zadanie zresztą przekazano do ich kompetencji. Służyć temu miała poprawa stanu istniejącej infrastruktury, jej rozwój jak i np. powoływanie straży miejskich - głównych stróżów porządku czy wydawanie nowych regulacji prawnych w drodze uchwał rad.

W tym ostatnim zakresie działania samorządów znaczenie wyprzedziły działania organów państwa. Pomimo, że nie

istniały dostatecznie mocne ramy prawne podejmowania uchwał, gminy (także Śrem w 1994 r.) decydowały się na ten krok w przekonaniu, że "lepszy rydz niż nic". Skutkiem tych działań było podjęcie przez parlament prac nad nowym aktem prawnym.

Okazało się, że lobbing samorządowy okazał się skuteczny i 13 września 1996 r. sejm uchwalił ustawę o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1997 r. Na jej bazie gminy uzyskały możliwość (a właściwie obowiązek) bezpośredniego decydowania o sprawach porządkowych.

Rada Miejska w Śremie w dniu 27 maja br. podjęła nową uchwałę w tej sprawie uchylając jednocześnie dotychczas obowiązującą wydaną trzy lata wcześniej. Jej tekst został opublikowany w GŚ, TŚ, TV Relax oraz na afiszach. Uchwała zacznie obowiązywać od 1 lipca 1997 r. choć wiele jej zapisów niewiele różni się od dotychczas obowiązującej, warto zwrócić na nią uwagę, choćby z tego powodu, żeby wiedzieć o co należy zadbać na terenie własnej nieruchomości, by być w zgodzie z wymogami w zakresie utrzymania czystości i nie narażać się na działania służb porządkowych. Nabycie statusu "bałaganiarza" czy "flejtucha" nie jest ani przyjemne, ani chwalebne. Poza tym chyba warto nam wszystkim dbać o czystość i porządek nie tylko na własnej nieruchomości, bo przecież jak nas widzą (o czuciu nie wspomnę) tak nas piszą.

Radostaw ŁUCKA

Pytania i odpowiedzi o tematyce ubezpieczeń społecznych

Pyt. 1. Jaka jest wysokość składki na ubezpieczenie społeczne za osoby niepełnosprawne zatrudnione w zakładzie pracy chronionej?

Odp. Za osoby niepełnosprawne zatrudnione w zakładzie pracy chronionej składka na ubezpieczenie społeczne wynosi 5% podstawy wymiaru składek.

Pyt. 2. Na kim ciąży obowiązek zawiadamiania ZUS-u o wykonaniu zatrudnienia przez emerytów i rencistów?

Odp. Po zakończeniu roku kalendarzowego, w terminie do dnia 28 lutego następnego roku, pracujący emeryci i renciści zobowiązani są przesłać do organu rentowego zaświadczenia o łącznej wysokości dochodów, osiągniętych w rozliczonym roku kalendarzowym. Obowiązek ten spoczywa również na zakładach pracy zatrudniających emerytów i rencistów na podstawie umowy o pracę, umowy agencyjnej lub zlecenia, jeżeli wykonywanie tych dwóch ostatnich umów objęte jest obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Pyt. 3. W jakiej wysokości składkę na ubezpieczenie społeczne powinny opłacać zakłady pracy za pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji rolnej?

Odp. Zakłady pracy zatrudniające pracowników bezpośrednio w produkcji rolnej powinny opłacać w roku 1997 składkę na ubezpieczenie społeczne w wysokości 36% podstawy wymiaru składek.

Pyt. 4. Czy zakład pracy zobowiązany jest do opłacania składki na ubezpieczenie społeczne od umowy zlecenia zawartej z osobą na okres co najmniej 15 dni, jeżeli osoba ta jest równocześnie zatrudniona w innym zakładzie pracy na podstawie umowy o pracę w wymiarze 3/4 etatu?

Odp. Tak, bowiem nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu wyłącznie te osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia, które są równocześnie pracownikami w innym zakładzie pracy zatrudnionymi w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ruch wahadłowy

Wielkim problemem XIX wieku była przeprawa przez Wartę. Uszkodzony w 1804 roku (po raz kolejny) most, nadawał się już do naprawy. Przez kilkanaście lat Śremianie musieli korzystać z przeprawy promowej. Dopiero w 1819 roku zbudowano most o konstrukcji drewnianej z ruchomym przesłem środkowym. Zastąpiono go zbudowanym w 1901 roku mostem żelaznym. Został on zniszczony we wrześniu 1939 roku przez saperów polskich. Na zwalonych przesłach przeprawia-



ły się oddziały Wehrmachtu.. Odbudowany w 1940 roku, został rozebrany w 1970 r.

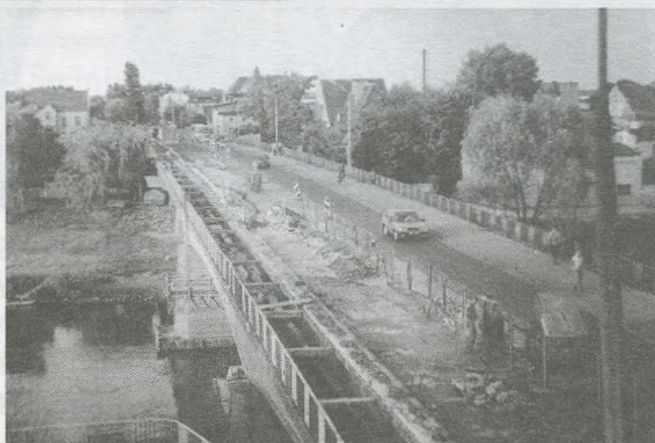
W przeddzień Święta 22 lipca 1970 roku mieszkańcy Śremu przeżywali niecodzienną uroczystość - przekazanie do użytku nowego węzła komunikacyjnego, w skład którego wchodził nowy most na rzece Warcie. Jego budowa rozpoczęła się w kwietniu 1967 roku. Przy jego budowie oprócz Płockiego Przedsiębiorstwa brały udział m. in. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, Hydrobudowa 9 i inne. Obiekt kosztował 26 mln złotych (w tamtejszych czasach).

Dziś po trzydziestu latach od rozpoczęcia budowy obecnego mostu znów jesteśmy świadkami zmian jednego z najważniejszych obiektów urbanistycznych naszego miasta. To dobrze. Jednak nie można pominąć faktu iż prace prowadzone na moście, mimo że przebiegają sprawnie prowadzone przez firmę JEDYNKA, przysparzają nam sporo kłopotów. Na kilka dni przed rozpoczęciem prac remontowych w środkach masowego przekazu ogłaszano, że przeprawa przez most może trwać

nawet 40 minut. Dnia 9 maja br. ostro ruszono do pracy. Została zamknięta jedna strona mostu. Ruch odbywa się wahadłowo. Wracalem wtedy ze szkoły, a była godzina 14.30. Korek, który się wytworzył sięgał prawie do nowego targowiska na Jezioranach. Poczulem się taki dumny z naszego miasta, że mamy własne uliczne korki. Nie trzeba już jeździć do Poznania, aby stać w "samochodowym kotle", wystarczy spróbować przejechać w godzinach szczytu na drugą stronę śremskiego mostu. Apele kierowane do kierowców (jadących do stolicy naszego regionu) z prośbą o przejazd przez Mosinę rozluźniły w pewnym stopniu tłok w Śremie. Nie obyło się niestety bez przykrych wypadków spowodowanych remontem mostu. Zostało uszkodzonych kilku robotników pracujących przy remoncie mostu oraz niektórzy właściciele samochodów, a raczej ich czterokołowce. We wtorek 24 czerwca ruch jeszcze bardziej się skomplikował. Powodem tych utrudnień są prace związane z wylewaniem masy betonowej na odcinku mostu od strony Poznania. W godzinach od 22.00 do 4.00 rano nastąpiło całkowite wyłączenie z ruchu pojazdów o masie powyżej 3,5 tony. Pozostałe pojazdy poruszały się ruchem wahadłowym z prędkością 5 km/h. Wtorkowe niedogodności były pierwszymi z 4 etapów betonowania mostu.

No cóż pozostaje więc nam tylko nadzieja, że efektem starań przywrócenia do świetności mostu okaże się obiekt, który będzie nam służyć przez wiele lat, a jego wygląd będzie jak magnes przyciągał nas na drugą stronę Warty.

*Opracował
 Przemysław JAHNS*



Partnerstwo

Współczesne czasy wymuszają pęd do poznania innych krajów, innych kultur i obyczajów. Dla gminy Śrem partnerem po stronie niemieckiej jest miasto Bergen.



Bergen położone jest pomiędzy Hamburgiem a Hanowerem w regionie Celle.

To niewielkie, bo 8 tysięczne miasteczko już od półtora roku utrzymuje kontakty partnerskie z naszym miastem. Widoczna gołym okiem sprawność organizacyjna, czystość i schludność, wysoki poziom handlu, usług sprawia, że realnym stała się partnerska wymiana pomiędzy naszymi miastami. Jedną z dzielnic Bergen zamieszkuje około 5000 obywateli brytyjskich - są pracownikami poligonu NATO.

Jak zwykle w takich sytuacjach, partnerstwo rozpoczęło się od wzajemnych wizyt władz samorządowych - a obecnie realizowany jest stały program kulturalny, sportowy i oświatowy.

W marcu br. Orkiestra Towarzystwa Muzycznego im. M. Zielińskiego ze Śremu brała udział w koncercie Frühjahrskonzert. Wspólnie z niemieckim Das Jugendensemble des Mandolinen - Akkordeonclub Bergen przedstawili trwający ponad dwie godziny program. Oklaskom nie było końca, a o sukcesie śremskiej orkiestry świadczy kontrakt na obsługę (wspólnie z angielską orkiestrą) Schützenfest 1997. Koszt takiej wymiany to jedynie koszty przejazdu - natomiast doświadczenia ogromne.

Również 5, 6, 7 czerwca br. na zaproszenie związku sportowego Ber-

gen pojechali młodzi piłkarze z Uczniowskiego Klubu Sportowego "Szóstka" działającego przy Szkole Podstawowej Nr 6 w Śremie.

W dniach 14, 15 czerwca br. w czasie Dni Śremu 97 koncertowały trzy niemieckie zespoły:

- Das Jugendensemble des Mandolinen - Akkordeonclub Bergen pod dyrekcją Karl - Heinza Möschlera,
- Die Volkstanzgruppe Wohlde,
- Der Spielmannszug Sülze.

Dwudniowa wizyta pozwoliła gościom poznać nasze miasto, kulturę oraz historię. Odbyły się oficjalne rozmowy na temat dalszej współpracy, a szczególnie podpisania oficjalnego doku-

mentu o partnerstwie miast: Bergen i Śrem.

Porozumienie pozwoli rozwijać współpracę oświatową młodzieży szkół podstawowych, a w dalszej kolejności gospodarczą. Pierwszym sprawdzianem będzie pozyskanie dotacji na rozbudowę oczyszczalni ścieków z Fundacji Polsko - Niemieckiej.

W lipcu br. orkiestra Towarzystwa im. M. Zielińskiego oraz Bractwo Kurkowe będą uczestniczyli w Schützenfest, tj. w święcie miasta Bergen. Zagrają 6 koncertów wspólnie z The Band of the Light Division oraz uświetnią wiele imprez o charakterze kulturalno-rekreacyjnym.

Adam LEWANDOWSKI



80 Jahre
BERGEN

MANDOLINEN + AKKORDEONCLUB BERGEN

INTERNATIONALES

Frühjahrs-Konzert

Mitwirkende:
Das »Blasorchester Marian Zieliński« aus Śrem (Polen),
das Akkordeon-Ensemble Bergen und der
Mandolinclub Bergen von 1952

*
Moderation: Hartmut Stucke
Musikalische Gesamtleitung: Karl-Heinz Möschler

STADTHAUS BERGEN
Samstag, 15. März 1997 um 19.30 Uhr

* PROMOCJA * PROMOCJA * PROMOCJA * PROMOCJA * PROMOCJA *



W dniu 25 czerwca br. uruchomiona została nowa siedziba śremskiego Oddziału Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Państwowego, mieszcząca się w okazałym budynku przy ul. Mickiewicza 85. Pierwszych klientów przywitano kwiatami.

Powszechna Kasa Oszczędności od momentu swego zaistnienia w Śremie borykała się z trudnościami lokalowymi. Mimo wielu działań nie udawało się rozwiązać tego problemu. W 1991 roku doszło do zawarcia umowy dzierżawy pomiędzy PGR w Manieczkach a PKO BP. Jednak rozpoczęcie remontu i modernizacji obiektu było możliwe dopiero po nabyciu przez PKO tego obiektu na własność, co stało się zimą 1994 r.

Od tego momentu mogły nabrać tempa prace projektowe. Autorem prac jest p. Włodzimierz Żurek. Mając na uwadze trwający proces przemian w naszej gospodarce, w tym również przemiany w naszym banku, należało tak zaprojektować obiekt, aby spełniał on wymagania obecnych czasów, a nawet je wyprzedzał. Prace projektowe po wielu dyskusjach w szczególności dotyczących kształtu sali operacyjnej oraz wyposażenia technicznego zostały zakończone wiosną 1996 r.

W wyniku postępowania przetargowego wykonawcą remontu zostało, utworzone dla celu tej realizacji, konsorcjum budowlane, w którym rolę lidera przejęło przedsiębiorstwo Omnibus ze Śremu, a współwykonawcami były firmy: Asma, Woma, Teletechnika i Prowent.

Realizacja projektu modernizacyjnego rozpoczęła się w sierpniu ubiegłego roku i trwała do końca kwietnia br. Następnie w obiekcie trwały prace o charakterze typowo bankowym, np.: prace związane z zabezpieczeniem obiektu. Również w tym okresie podjęto prace związane z remontem dróg wokół obiektu. W wyniku przetargu wykonawcą tych prac zostało przedsiębiorstwo "Betondróg" ze Śremu. Jak widać większość prac wykonywały firmy z naszego terenu. Efekt ich pracy można zobaczyć i myśleć, że jest się czym pochwalić. W konsekwencji tych działań powstała nowa siedziba śremskiego Oddziału Powszechnej Kasy Oszczędności posiadająca nowoczesne wyposażenie, m.in. w postaci sieci strukturalnej (komputerowej), poczty pneumatycznej służącej do transportu dokumentów, klimatyzacji części parterowej obiektu. Uporządkowany został także teren wokół obiektu, w wyniku czego nie powinno być problemu z zaparkowaniem samochodów przez klientów banku. Dzisiaj w obiekcie tym trwa normalna praca operacyjna oddziału, a więc obsługiwani są klienci tak instytucjonalni jak i indywidualni. Można tu dokonać wszelkich operacji bankowych oferowanych przez nasz bank np.: założyć konto, dokonać przelewu środków, otrzymać kredyt itp.

Mam nadzieję, że obiekt ten dobrze będzie służył naszym klientom.

Grzegorz WYBIERSKI
DYREKTOR ODDZIAŁU
BANKU PKO BP

PKO JESZCZE BLIŻEJ KLIENTA

Rozmowa z Jerzym Kepelem, Dyrektorem Oddziału Regionalnego Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Państwowego w Poznaniu.

Przekształcenia organizacyjne Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Państwowego rozpoczęły się kilka lat temu...

Na początku 1994 roku utworzono 13 oddziałów regionalnych PKO BP, których zadaniem jest realizowanie ogólnej polityki banku i jednocześnie dostosowywanie działań do potrzeb rynków lokalnych. Oddziały regionalne są ogniwem pośrednim między Centralą PKO BP w Warszawie a oddziałami operacyjnymi. Zmiany te wymuszone zostały koniecznością dostosowania struktury organizacyjnej banku z jednej strony do standardów europejskich, a z drugiej - do rosnących potrzeb naszych klientów. Przypomnę, iż region poznański obejmuje 5 województw: kaliskie, konińskie, leszczyńskie, poznańskie i zielonogórskie.

Obecnie przechodzicie do kolejnego etapu zmian?

Drugi etap restrukturyzacji rozpoczął się w tym roku. Obejmuje on dwie innowacje - technologiczną i organizacyjną, ściśle ze sobą związane. Zmiany w organizacji sieci możliwe stają się dzięki wprowadzeniu systemu informatycznego ZORBA 3000. Nowa struktura organizacyjna naszego banku obejmuje 3 szczeble:

Centralę banku w Warszawie, oddziały regionalne oraz oddziały pełniące funkcję centrów sprzedaży.

Czy zmieniają się funkcje pełnione przez oddziały regionalne i oddziały operacyjne?

Oddziały regionalne pełnią rolę ośrodków decyzyjnych regionu. Aktywizują i sprawują one nadzór nad sprzedażą w placówkach regionu, dynamizują działania zmierzające do ich przekształcenia organizacyjnego. Na podstawie analizy wielu czynników, takich jak: położenie placó-

wek, ich wielkość, wyposażenie techniczne, kadra, bliskość innych placówek, otoczenie, prognozy rynkowe, konkurencja, aktywność gospodarcza mieszkańców i zapotrzebowanie na usługi bankowe, wyodrębnione zostaną oddziały pełniące funkcję centrów sprzedaży oraz inne, podległe im oddziały, będące punktami sprzedaży.

Jaka będzie rola centrów sprzedaży w strukturze PKO BP?

Tworzenie centrów sprzedaży to konsekwencja przyjęcia jako podstawy nowego systemu organizacyjnego - naszej głównej funkcji, którą jest sprzedaż produktów i usług bankowych. Organizacja pracy banku musi być więc podporządkowana potrzebom klienta, którego najbardziej interesuje czas i jakość realizacji jego dyspozycji. Centrum sprzedaży będzie więc zespołem organizacyjnym, obejmującym kilka, a czasem nawet kilkadziesiąt placówek, który zagwarantuje koncentrację uwagi na wszechstronnej obsłudze klientów. Rolę centrum sprzedaży spełniać będzie oddawany właśnie do użytku nowoczesny Oddział w Śremie.

Czym więc zajmować się będą pozostałe oddziały?

Głównym ich zadaniem stanie się sprzedaż produktów i usług bankowych. Zostaną zaś odciążone z funkcji administracyjnych, księgowych i pomocniczych.

Czy w związku z tym ilość placówek PKO wzrośnie?

Rozwój sieci placówek będzie kontynuacją dotychczasowej polityki, którą oddaje hasło: "Banków jest wiele, ale PKO najbliżej", czyli tworzenie jak największej ilości możliwie małych placówek usytuowanych jak najbliżej miejsca zamieszkania lub pracy klientów.



* PROMOCJA * PROMOCJA * PROMOCJA * PROMOCJA * PROMOCJA *

BANK Z TRADYCJAMI

Powszechna Kasa Oszczędności jest jednym z najstarszych banków w Wielkopolsce. Władze Pocztovej Kasy Oszczędności, powołanej dekretem Naczelnika Państwa w 1919 roku, od chwili jej powstania zdawały sobie sprawę z głęboko zakorzenionej wśród mieszkańców tego regionu tradycji gospodarności i oszczędzania. Chociaż Wielkopolanie podczas zaborów znali instytucję niemieckich kas oszczędności, woleli korzystać z prężnie działających poznańskich banków. Czynem niepatriotycznym byłoby lokowanie swoich oszczędności w instytucjach prowadzonych przez zaborców. Mieszkańcy Wielkopolski przyzwyczajeni byli zarówno do oszczędzania, jak i obrotu czekami - obszar ten stał się więc doskonałym polem do rozwoju PKO. Być może to spowodowało, iż właśnie w Poznaniu 1 lutego 1921 roku zaczął funkcjonować pierwszy zamiejscowy oddział banku. Do tej pory działała jedynie Centrala w Warszawie, a wszelkich operacji dokonywano w urzędach pocztowych. Nowa placówka od razu otrzymała pełen i jednolity zakres działań. Obsługa klientów odbywała się w kilku placówkach na terenie miasta, co z czasem stało się kłopotliwe. Dlatego władze banku zdecydowały o wybudowaniu nowej placówki. Uroczyste otwarcie siedziby w gmachu przy Placu Wolności 3, które odbyło się 9 maja 1937 roku z udziałem m.in. wicepremiera ówczesnego rządu Eugeniusza Kwiatkowskiego, stało się manifestacją gospodarczą na skalę kraju. Do dzisiaj Oddział ten jest najpopularniejszą placówką w Poznaniu i jednocześnie największą w kraju.

Dynamiczny rozwój banku na tym terenie przerwał wybuch II wojny światowej. W latach okupacji niemieckiej w gmachu przy Placu Wolności mieściła się niemiecka Dyrekcja Pocht i Telegrafów. W lutym 1945 roku, jeszcze podczas walk o wyzwolenie Poznania, do budynku zaczęli przybywać dawni pracownicy banku. Zajęli się oni organizowaniem działalności oddziału, który swym działaniem

objął nie tylko Wielkopolskę, ale również Ziemię Lubuską aż po granice państwa.

W 1949 roku Pocztowa Kasa Oszczędności przekształcona została w Powszechną Kasę Oszczędności. Następny rok przyniósł decyzję o rozszerzeniu sieci placówek banku poprzez tworzenie agencji w większych zakładach pracy, domach towarowych, na dworcach itp. Na początku 1951 roku zaczęto tworzyć je w Poznaniu. W ciągu 5 lat w stolicy Wielkopolski powstało 30 agencji.

W 1952 roku zmianie uległa struktura PKO. Powstał wówczas Oddział Wojewódzki, który ograniczył swoją działalność do terenu Poznania i dawnego województwa poznańskiego. Jednocześnie uruchamiano nowe oddziały - w Gnieźnie, Kaliszu, Lesznie, Ostrowie Wlkp. i Pile.

Reforma administracyjna kraju z 1975 roku i powstanie 49 województw oznaczało na jakiś czas kres samodzielnej PKO - decyzją najwyższych władz połączono ją z Narodowym Bankiem Polskim. Oddziały banku zachowały dawną nazwę i większość swoich klientów. Kolejnym etapem w historii PKO był przełom lat 1987/88 i rozpoczęcie reformy polskiej bankowości. Wówczas nastąpiło wydzielenie banku z NBP i nadanie mu nazwy Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy.

Reforma banku, która na dobre rozpoczęła się w 1989 roku rozwinęła się w trzech kierunkach: rozwój sieci, rozwój technologii oraz kwalifikacja pracowników. Od końca lat 80 powstają nowe placówki, a stare są odnawiane. Również w tym okresie, 17.11.1984 r. utworzono Oddział PKO BP w Śremie.

Obecnie PKO BP to największy bank detaliczny w Polsce. Specjalizuje się w obsłudze finansowej gospodarstw domowych, małych i średnich firm oraz samorządów terytorialnych, a także w finansowaniu budownictwa mieszkaniowego.

BLISKO I BEZPIECZNIE

- * konto osobiste w PKO BP umożliwia nowoczesne zarządzanie budżetem, posługiwanie się czekami, kartą płatniczą PKO WISA Classic oraz PKO EKSPRES do bankomatów,
- * posiadacze konta osobistego mogą korzystać z dogodnego, nisko oprocentowanego kredytu ROK LINIA udzielanego bez poręczeń i dodatkowych zabezpieczeń,
- * sprzedajemy korzystnie oprocentowane bony, umożliwiające wybór najdogodniejszej formy oszczędzania:
LOKATA-BIS to 2-letni bon rentierski o nominale 1000 zł,
PROGRESJA-BIS o nominale 500 zł z możliwością dokupienia maksymalnie pięciu kuponów po 100 zł każdy - łączy zalety wkładu terminowego i wkładu awista,
GWARANCJA - bon dyskontowy, nabywany po niższej cenie, zapewnia po określonym czasie wypłatę kwoty 1000 zł,
- * obiegowa książeczka oszczędnościowa awista umożliwia swobodne dysponowanie zgromadzonym wkładem oraz dokonywanie wpłat i wypłat w dowolnych wysokościach i w wybranym przez siebie terminie
- * Klientom indywidualnym udzielamy na dogodnych warunkach:
- kredytów mieszkaniowych komercyjnych i z odroczoną spłatą należności,

- kredytów gotówkowych: na dowolny cel, specjalnych - dla posiadaczy kont osobistych, z dyskontem - o oprocentowaniu stałym i odsetkach płatnych z góry,
- kredytów bezgotówkowych: na zakupy ratalne pojazdów mechanicznych oraz innych artykułów przemysłowych i usług, na zakup akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych, na zakup akcji, obligacji i Powszechnych Świadczeń Udziałowych, będących podmiotem obrotu na giełdzie,
- pożyczek lombardowych - płatnych od ręki po złożeniu zastawu,
- kredytów dla studentów na sfinansowanie kosztów związanych z nauką,
- * gromadzimy oszczędności walutowe klientów krajowych na rachunkach A i zagranicznych na rachunkach C i rachunkach wolnych,
- * nasze kasy walutowe przyjmują wkłady awista oraz wyżej oprocentowane wkłady i lokaty terminowe oraz skupiają i sprzedają waluty wymienne,
- * sprzedajemy i skupujemy Euroczeki oraz чеки podróżne.

NASZ BANK Z TWOJĄ FIRMA

- * obsługujemy rachunki bieżące podmiotów gospodarczych, instytucji i jednostek samorządu terytorialnego,
- * pośredniczymy w zakupie bonów skarbowych,
- * udzielamy na dogodnych warunkach:
 - kredytów obrotowych w rachunkach kredytowym i bieżącym,
 - kredytów płatniczych,
 - kredytów inwestycyjnych,
 - kredytów na sfinansowanie sprzedaży ratalnej,
 - kredytów na zakup akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych,
 - kredytów na realizację inwestycji mieszkaniowych,
 - kredytów dewizowych,
 - kredytów w walucie polskiej indeksowanych w walutach wymienialnych,
 - nisko oprocentowanych kredytów dla rolników: na inwestycje podstawowe, na realizację programów branżowych i regionalnych, dla młodych rolników, na zakup gruntów rolnych, na tworzenie nowych miejsc pracy na wsi,
 - kredytów dla zakładów pracy chronionej,
- * udzielamy gwarancji,
- * w przypadku bardzo wysokich kwot kredytu i na prośbę klienta możemy podjąć się zorganizowania konsorcjum

- bankowego lub być uczestnikiem konsorcjum zawiązanego dla sfinansowania przedsięwzięć inwestycyjnych.
- * istnieje możliwość określenia oprocentowania kredytów w drodze indywidualnych negocjacji,
- * obsługujemy rachunki walutowe podmiotów gospodarczych,
- * współpracując z 400 bankami na całym świecie, realizujemy polecenia wpłat i wypłat za granicę,
- * obsługujemy transakcję handlu zagranicznego przy wykorzystaniu akredytywy dokumentowej i inkasa,
- * prowadzimy skup i sprzedaż czeków bankierskich,
- * oferujemy faktoring i wykup wierzytelności scedowanych na bank przez wierzyciela,
- * prowadzimy rachunki inwestycyjne,
- * pomagamy w emisji akcji i obligacji,
- * służymy profesjonalną pomocą inwestorom giełdowym, prowadząc rozbudowaną sieć Punktów Obsługi Klienta Bankowego Domu Maklerskiego PKO BP i udzielamy im kredytów na zakup akcji firm giełdowych,
- * zakładamy konta osobiste dla pracowników przedsiębiorstw, instytucji i jednostek samorządu terytorialnego,
- * wynajmujemy skrytki sejfowe.

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI



BANK PAŃSTWOWY

Oddział w Śremie, ul. Mickiewicza 85,
tel. 300-43, fax 306-98

Zapraszamy do naszych
placówek:

w Śremie:

ul. Mickiewicza 85

ul. Wyszyńskiego 4

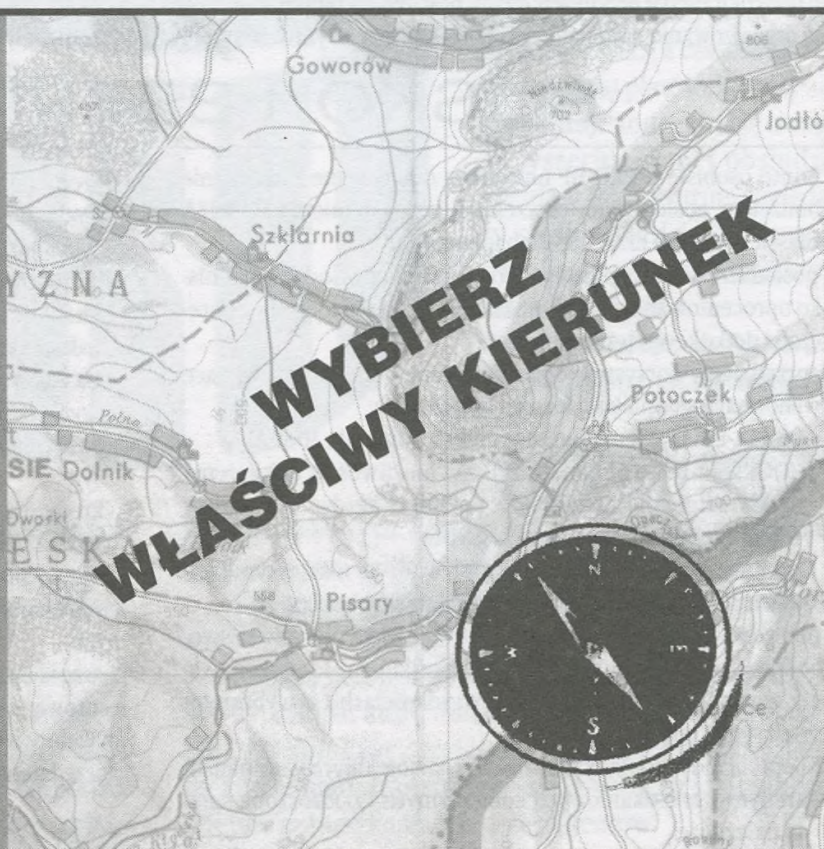
Jeziorany, ul. Chłapowskiego 31

w Książu Wlkp.:

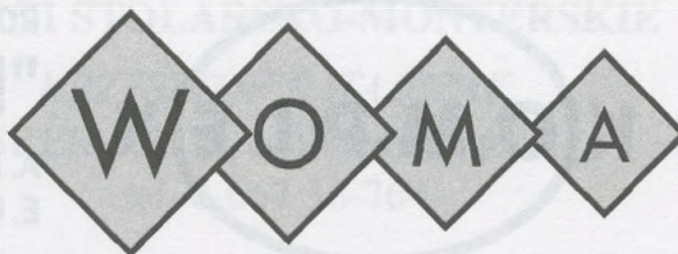
ul. Wichury 11

w Czempiniu:

ul. Rynek 12



WOMA S.C.
ZAKŁAD INSTALACYJNY
KAROL ROZMIAREK
LONGIN RAPP
63-100 Śrem
ul. Przemysłowa 38
tel. 0-667 34-359



ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- nowoczesnych instalacji wodno-kanalizacyjnych w miedzi i PCV
- kompleksowe wykonawstwo kotłowni gazowych i olejowych firmy "Viessman", "TORUS", "BUDERUS"
- wykonania sieci zewnętrznych i przyłączy wody, kanalizacji, gazu
- wykonania instalacji technologicznych

Proponujemy naszym klientom fachowe doradztwo, rzetelne wykonawstwo, kompleksową obsługę zadania.

1/101

ZAKŁAD STOLARSKI **BENEDYKT NOWAK**

ul. Matuszewskiego 36
tel. 0-667 30-919

Salon Meblowy

ul. Długa 2D
(pasaż handlowy)
tel. 0-667 38-898

FIRMA MOJA PRODUKUJE MEBLE DLA: **banków, hoteli, mieszkań**

Wyspecjalizowaliśmy się w produkcji mebli sypialnych jak i w kompleksowej realizacji pomieszczeń biurowych, sklepów i lokali.

2/101



ROBOTY OGÓLNOBUDOWLANE

"KOMPLEX" S.C.

A. KUKOWIECKI, Cz. LEWANDOWICZ,
E. CZETERBOK

Firma nasza wykonuje:

- * prace malarskie w pełnym zakresie
- * docieplania budynków metodą suchą lekką
- * tynki szlachetne i dekoracyjne
- * usługi murarskie i płytkarskie

Przystępne ceny, krótkie terminy, wykwalifikowani pracownicy.

Śrem, ul. Szymanowskiego 2/27, tel. (0-667) 37-324, 37-326, 37-280

3/101

ŚLUSARSTWO

STANISŁAW HYŻYK
ul. Kołłątaja 19, 63-100 Śrem
tel. (0667) 34-627

FIRMA MOJA POWSTAŁA W 1979 r.

WYSPECJALIZOWALIŚMY SIĘ W KOMPLEKSOWEJ REALIZACJI ZADAŃ
BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH.

POLECAMY NASZYM KLIENTOM PRACE W ZAKRESIE:

- wykonawstwa i montażu konstrukcji stalowych, hal i obiektów przemysłowych
- wykonania stalowych konstrukcji więźby dachowej
- wykonawstwa i montażu bram garażowych (ocieplanych)
- okładanie hal płytami "ATLANTIS", "PREKON"
- ponadto oferujemy bramy, ogrodzenia, świetliki, balustrady

**SŁUŻYMY FACHOWYM DORADZTWEM
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY**

Stanisław Hyżyk

4/101



USŁUGI STOLARSKO-MONTERSKE

KRZYSZTOF RATAJCZAK

ŚREM, ul. Wyczółkowskiego 11

tel. 0-667 36-764

POLECAMY MONTAŻ:

- sufitów podwieszanych OWA, PCV, STG
- paneli boazeryjnych PCV, MDF
- wykładzin podłogowych i paneli KRONOFLOOR
- ścianek działowych, drzwi i okien
- rolet antywłamaniowych, żaluzji pionowych
- pokryć dachowych z blach szwedzkich
- i okien dachowych "Velux"

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Krzysztof Ratajczak

5/101

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu

Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Śremie

ul. Sikorskiego 21 (budynek po byłym POM-ie)

organizuje kursy i szkolenia:

- ☐ komputerowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych (trzy stopnie),
- ☐ krawieckie 3-letnie,
- ☐ sekretarek - asystentek szefa,
- ☐ językowe dla początkujących,
- ☐ minimum sanitarnego,
- ☐ z zakresu BHP i ochrony p. poż. na zlec. zakładów pracy i osób prywatnych,
- ☐ spawania elektrycznego, gazowego i w osłonie CO₂,
- ☐ kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych,
- ☐ palaczy kotłów centralnego ogrzewania,
- ☐ inne kursy i szkolenia wynikające z aktualnych potrzeb podmiotów gospodarczych.

oraz przyjmuje zapisy:

- ☐ do rocznego zaocznego studium informatycznego,
- ☐ do rocznego zaocznego studium marketingu i biznesu.

OKZ w Śremie, ul. Sikorskiego 21, tel. 35-445

w dniach: od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00

1/98

110 lat działalności

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ŚREMU

W połowie lipca br. minie 110 lat od założenia **Towarzystwa Upiększania Miasta Śremu**, którego cele i tradycje kontynuuje dziś **Towarzystwo Miłośników Śremu**. W ciągu tych lat z organizacją, w społecznikowskiej pasji, związało się wielu mieszkańców miasta. Z okazji tej "okrągłej" rocznicy należy przypomnieć - z konieczności pokrótce - jej główne zadania i sukcesy w przeszłości i obecnie.

Trudne początki i pierwsze osiągnięcia (lata 1887-1918)

W II poł. XIX w. Śrem z podupadłego miasteczka feudalnego stał się niewielkim lecz prężnym i stosunkowo zamożnym miastem. po zjednoczeniu Niemiec 1871 r., rozpoczął się dla Wielkopolan trwający do 1918 r. okres nieustępliwej walki z antypolską polityką władz. Legalna "praca organiczna" objawiała się na polu gospodarczym, oświatowo-kulturalnym i uwieńczona została znaczącymi sukcesami. Społeczność Śremu była zawsze w przeważającej większości polska (1885 r. - 64,9%) i żyła obok Niemców (21,4%) i Żydów (13,7%). Wiele organizacji skupiało w swych szeregach przedstawicieli tych trzech grup narodowościowych. Jedną z nich było również Towarzystwo Upiększania Miasta Śremu. Dnia 15 V 1887 r. zawiązał się Komitet, w skład którego weszli: kupiec Ferdynand Hepper, adwokat L. Karpiński, ziemianin i właściciel cegielni Hermann Senftleben i powiatowy budowniczy Thomani. Postanowiono powołać organizację, która miała zadbać o wygląd i estetykę miasta. Dnia 16 VI 1887 r. odbyło się zebranie założycielskie pod przewodnictwem ówczesnego burmistrza - Niemca Eduarda Webera. Przedyskutowano i zatwierdzono pierwszy statut. *Celem Towarzystwa - czytamy w nim - jest troska obywateli miasta Śremu o wygląd estetyczny samego miasta oraz upiększenie jego i najbliższej okolicy i dalej: Członkiem[...] może być każdy, kto do niego przystąpi i zobowiąże się płacić stałą składkę [...].* Co roku, na wiosnę członkowie wybierali Zarząd składający się z 5-8 członków i wytyczano plany pracy na okres letni. Prezesem organizacji został Thomani, zastępcą polski lekarz - Antoni Broeckere.

Pierwszym zadaniem Towarzystwa było zadbanie i pokierowanie pracami przy budowie drogi - promenady, nad lewym brzegiem Warty. Od mostu do "Zakładu dla ubogich"

obsadzono ją lipami i brzoza, a brzegi umocniono wikliną. Dla spacerowiczów ustawiono ławki. Z funduszu Towarzystwa w 1888 r. zakupiono plac za pierwszym mostem, po lewej stronie drogi do Poznania. Po utwardzeniu podmokłego terenu, obsadzeniu drzewami i krzewami, utworzono ogród zabaw dla dzieci.

W 1891 r. w skład zarządu, jako doradca wszedł ks. Piotr Wawrzyniak. To on zaproponował by zjednoczyć wszelkie siły i ofiarność miasta celem założenia między pierwszym a trzecim mostem parku miejskiego. Początki były trudne. Gdy 16 IV 1893 r. ks. Wawrzyniak został prezesem organizacji, lubiany i podziwiany przez społeczeństwo zjednał jej wielu nowych członków, pozyskał pomoc finansową od ziemian z okolic Śremu. Ks. Wawrzyniak polecił m.in. posadzić drzewka przy ulicy Dworcowej i na drodze do Psarskiego. Niestety w 1898 r. mianowany na stanowisko proboszcza w Mogilnie, opuścił Śrem. Do kasy Towarzystwa wpłacił wspaniałomyślnie 200 marek (składka roczna 2 mk) z przeznaczeniem na rozwój parku.

W 1898 r. prezesem został niejaki Kierey, a w 1900 r. burmistrz Richard Schorstein. Zaciekle hakatysta, tłumił w mieście wszelkie inicjatywy Polaków. Towarzystwo w czasie jego kadencji "spoczywało na laurach". Nie wykonano większych prac w ogródku dla dzieci, zapomniano o promenadzie, ulicach i alejkach miasta. Po latach letargu 10 IX 1910 r. prezesem został właściciel drukarni Niemiec - Hermann Schwantes, skarbnikiem Polak - B. Piotrowski. Nowy prezes w niczym nie przypominał swoich poprzedników. Z jego inicjatywy posadzono m.in. drzewa na nowej strzelnicy, opłotowano wspomniany już plac zabaw, uzupełniono zniszczoną zieleń. Dnia 6 IV 1913 r. odbyło się ostatnie walne zebranie Towarzystwa pod zaborami. W sierpniu 1914 r. rozpęta-

ła się wojna, a miasto obarczone licznymi obciążeniami. Towarzystwo zmuszone było zawiesić działalność.

W latach II Rzeczypospolitej

Pierwszy burmistrz Śremu w odrodzonej Ojczyźnie - Czesław Dutkiewicz, postanowił wznowić działalność Towarzystwa. Zebranie odbyło się już 3 III 1919 r. i wybrano zarząd. Prezesem mianowano dr Tadeusza Bogackiego, zastępcami: Edmunda Heina i Aleksandra Kujawskiego, skarbnikiem B. Piotrowskiego, sekretarzem J. Ussorowskiego. Wśród radców organizacji byli: ks. Jan Beisert i ks. M. Rogalewski, Stanisław Olszewski i Rafael Abraham. Wkrótce dr Bogackiego zastąpił E. Hein. Prace Towarzystwa koncentrowały się wokół parku, ogródków dla dzieci, promenady i prowadzono porządki na cmentarzu.

Nowy i wspniany dla organizacji okres rozpoczął się 11 VII 1924 r. Prezesem został właściciel młyna - Sylwester Szczepski; zastępował go burmistrz Stefan Ober; sekretarzem drogerzysta Leon Ruszczyński. Początkowo koncentrowano się wokół prac nad promenadą; rugowano stare drzewa w mieście zastępując je nowymi. Od 1926

r. Towarzystwo, pod energicznym kierunkiem Szczepskiego, skoncentrowało swą działalność wokół tworzenia parku miejskiego. Posadzono ponad 7000 sosen, akacji, olszyny. W rok później dosadzono prawie 4000 sosen, świerków, modrzewi, wierzbiny itd. W 1930 r. powiększono park o 18 mórg, który także obsadzono drzewami i krzewami, wytyczono aleje i skwery.

W tych latach praktycznie nie zmieniał się skład zarządu Towarzystwa. Dokonano pewnych korekt w jego statucie. Z pomocą finansową spieszyli mieszkańcy. Postulowano aby park nie był własnością Magistratu. Nie obeszło się bez sporów S. Szczepskiego z nowym burmistrzem Cz. Dębickim w 1933 r. Pochodzący z Małopolski były legionista, powiązany z kołami sanacyjnymi w odczuciu śremian był intruzem nieliczącym się z ich opinią. Prezes Szczepski złożył dymisję, uzasadniając iż nie *umie po galicyjsku rabunkowo gospodarzyć*.

Następcami Szczepskiego w 1935 r. został Władysław Miękus, a w 1937 r. Józef Szubert. Prace koncentrowały się wokół parku, w którym postanowiono urządzić boisko sportowe, wybudowano pawilon muzyczny, powiększono ogró-

dek dla dzieci. W starej części miasta, przy tzw. "Kasie Chorych" posadzono drzewa. Ostatnie zebranie przed wybuchem II wojny światowej odbyło się 10 V 1938 r. w pawilonie muzycznym. A w dniu 12 VI 1938 r. z rocznym opóźnieniem uczczono i podsumowano 50 lat pracy Towarzystwa.

W Polsce Ludowej (1945-1989)

Okres okupacji hitlerowskiej uniemożliwił działalność Towarzystwa. Archiwum, dokumenty i kronika zostały rozproszone, Polacy nie mogli korzystać z parku. Częściowemu zniszczeniu uległ jego drzewostan. W trzy miesiące po wyzwoleniu Śremu, 20 IV 1945 r. w biurze burmistrza Antoniego Maćkowiaka odbyło się zebranie byłych działaczy. Ponownie funkcję prezesa objął S. Szczepski. Rozpoczęto renowa-

cję parku i przywracano estetyczny wygląd miasta. W lutym 1948 r. przyjęto nowy - oparty na przedwojennym - statut. W 1948 r. prezesem został Antoni Bartkowiak, a S. Szczepskiemu nadano honorowe członkostwo. Towarzystwo i Wydział Komunalny uzupełniali zadrzewianie ulic: Mickiewicza, Kilińskiego, Kolejowej, Farnej, Dutkiewicza i Starego Ryn-



ku. Starano się przywrócić dawny wygląd promenady. W 1949 r. S. Szczepski sam zakupił dla parku kilka tysięcy sadzonek sosny i topoli. Niestety działalność tej społecznej organizacji nie zyskała poparcia ówczesnych władz politycznych. Regionalizm uznano za przeżytek i przeszkodę w budowie nowego ustroju. Dnia 13 I 1952 r. radny Ignacy Taciak zakomunikował na posiedzeniu Zarządu o likwidacji Towarzystwa. Ten szanowany i ceniony społecznik interweniował dwa razy o zmianę tej decyzji. Dopiero w 1957 r. władze doceniły społeczny ruch regionalny. Na reaktywowanie Towarzystwa czekało jeszcze 10 lat. Dnia 7 III 1966 r. z inicjatywy Wacława Tomczyka wspieranego przez M. Kujawskiego, A. Bartkowiaka, Z. Nowakowskiego, Cz. Gałęckiego, wznowiono jego działalność. W dniu 10 II 1967 r. Towarzystwo zarejestrowano w Poznaniu i zatwierdzono nowy statut. *Celem Towarzystwa - czytamy w nim - jest rozwój i upiększanie miasta Śremu [...], czystości, kultury, zdrowotności i higieny i współdziałanie w tym kierunku z odpowiednimi władzami i organizacjami*. Nadal w centrum prac był park. Z inicjatywy Mariana Dominiczaka powstał tam zwierzynek. Zmodernizowano (zniesiono parkany) na głównych

ulicach miasta. Od 1968-72 prezesem organizacji był dr Zygmunt Nowakowski. Za jego kadencji wysadzono w parku ponad 2000 drzew i krzewów, zaprojektowano nowe aleje, wzbogacono zwierzyńiec, przebudowano główne wejście do parku. Wspólnie z władzami przystąpiono do rekonstrukcji zniszczonego przez okupanta w 1939 r. pomnika "Dobosza". Odsłonięcie nastąpiło 14 VI 1969 r., a park otrzymał imię "Powstańców Wielkopolskich 1918/1919". Towarzystwo interesowało się również losami muzeum po Feliksie Sałacińskim i przejęciem zbiorów z myślą o przyszłym muzeum. Historię regionalną popularyzowali E. Balcerowicz i W. Bińkowski. Materialne wsparcie zyskało Towarzystwo z zakładów pracy i osób prywatnych m.in.: J. Romaniaka, S. Jurczyńskiego, M. Urbaniaka i L. Nawrota. Młodzież szkolna pracowała na terenie parku. Harcerze otrzymali pod opiekę odpowiednie sektory. Prezes Nowakowski wspierany był szczególnie przez: W. Tomczyka (do marca 1987 r. skarbnik), W. Piskorskiego, Wł. Kozielczyka, L. Bartoszewskiego, R. Łuszczewskiego i K. Wałdowskiego. Park wzbogacił się w rzeźby plenerowe, powiększono zwierzyńiec itd. W połowie 1972 r. Z. Nowakowski - z powodu choroby - zrezygnował z pełnionej funkcji. Nowym prezesem do 1975 r. został Władysław Kozielczyk.

W 1972 r. zakończyły się starania władz miasta i Towarzystwa nad opublikowaniem *Dziejów Śremu*, monografii pod red. S. Chmielewskiego. W dniu 15 IX 1973 r. zmieniono nazwę organizacji na **Towarzystwo Miłośników Śremu**. *Celem Towarzystwa* - określono w nowym statucie - *jest zmierzanie do pełnego rozwoju miasta Śremu w sensie kulturalnym i ekonomicznym; [...] ożywienie życia kulturalnego, popularyzowanie piękna zabytków [...] i podniesienie estetyki Śremu [...]*. Miasto zmieniło swoje oblicze. Przybywało zieleni, zwłaszcza na Jezioranach (fachowa ręka ogrodnika Stanisława Staszczyka). Pracownicy Odlewni Żeliwa posadzili nowy park.

Od 1976 r. powołano komisję popularno-naukową, historyczną i konkursową. To one organizowały odczyty o różnej tematyce (przez 10 lat aż 54 w cyklu "Wieczorów Piątkowych"), wystawy, konkursy i sesje popularno-naukowe. Komisja historyczna miała swój udział przy tworzeniu i otwarciu 30 IV 1976 r. Muzeum Śremskiego. Od 9 V 1981 r. z ratusza rozbrzmiewał hejnał kompozycji Mariana Zielińskiego. Wystrój zmieniał ówczesny Plac 20 Października. W latach 1976-77 prezesem Towarzystwa był Bolesław Nowak; od 1977 do 1983 dr Wiesław Romanowski; Adam Podsiadły (do 23 V 1986); następnie do 12 I 1995 r. Heliodor Jankowski.

Z inicjatywy Towarzystwa rozpoczęto od 1986 r. wydawanie miesięcznika *Gazeta Śremska i Kronikę Miasta Śremu*.

W 1987 r. minęło 100 lat od założenia organizacji. Uczczono to okolicznościową sesją oraz wydaniem - przy pomocy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i Władz Miasta - małej monografii pióra D. Pługawko i A. Podsiadłego *Towarzystwo Miłośników Śremu. Rys historyczny 1887-1987*. Autorzy korzystali także z prac pierwszego kronikarza Towarzystwa - Wacława Binkowskiego.

Ostatnie 10 lat

Dnia 11 X 1987 r. powstał Społeczny Komitet Ochrony Parku, działający w ramach Towarzystwa. Przewodniczącym został M. Dominiczak (wspomagany przez K. Gostomskiego, E. Malicką, A. Janiszewskiego, płk. L. Buchnajzera). W ten sposób Towarzystwo skoncentrowało swą działalność na celach zakładanych przy jego tworzeniu przed 100 laty. Pierwsze prace porządkowe w parku wykonywali żołnierze, młodzież szkół średnich i podstawowych ze Śremu, Dolska, Bodzinywa. Nie sposób napisać o tym co wykonano, ofiarodawcach sadzonek, wspomagających Komitet finansowo instytucjach oraz jego współpracy z Wydziałem Komunalnym. Co roku na wiosnę Komitet organizuje Dzień Matki Ziemi. Dnia 12 X 1988 r. odsłonięto w parku, powstały z inicjatywy Towarzystwa, Obelisk - Pomnik Żołnierza Polskiego. Dokonano m.in. renowacji pomnika Powstańców Wielkopolskich 1918/19, porządki drzewostanu, ptaszarni i wielu alei. Prace ciągle trwają.

W dniu 12 I 1995 r. prezesem Towarzystwa został M. Dominiczak, funkcję zastępcy przyjął dotychczasowy prezes. Towarzystwo koncentruje się na parku. Członkowie spotykają się na wykładach, wieczorkach okolicznościowych, wycieczkach itp. Jesienią 1995 r. rozstrzygnięto konkurs ogłoszony przez Towarzystwo, Związek Kombatanów RP i b. Więźniów Politycznych - *Wojenne losy Śremlan - "Życiorysem pisane"*. Towarzystwo stara się utrzymywać bliskie kontakty z dziećmi i młodzieżą szkół w mieście i gminie.

Członkami Zarządu w ciągu lat byli również nie wspomniani w tekście m.in.: Zygmunt Czapracki, Jan Górny, Leontyna Janiszewska, Henryk Kozak, Kazimiera Naskręt, Walenty Nowak, Krystyna Tomaszewska, Zbigniew Szmidt, Czesław Walkowiak, Gabriela Wasilewska, Kazimierz Zastawny.

Ostatnie dziesięć lat z działalności Towarzystwa Miłośników Śremu świadczy o tym, że jego działacze i członkowie starają się realizować postawione w końcu XIX w. przez twórców organizacji cele. A nasze życie dodaje wciąż nowe.

Danuta PEYGAWKO



**Wacław Tomczyk. Inicjator
wznowienia działalności
Towarzystwa w 1966 r.
Do marca 1987 r. skarbnik
TMŚ. Członek Honorowy
(1971)**

Czy warto wspierać finansowo działalność śremskich organizacji społecznych?

TMS

Rok 1996 dla Towarzystwa Miłośników Śremu był rokiem szczególnym - bowiem dla Wielkopolan był to "Rok Karola Marcinkowskiego".

TMS 150 rocznicę śmierci Karola Marcinkowskiego uczciło zorganizowaniem trzech spotkań środowiskowych z wielkopolskim literatem - Gerardem Górnickim, autorem powieści pt. "Miłość Emilii S", w której opowiada o życiu i działalności dwojga wielkich Wielkopolan - Emilii Szczanieckiej i Karola Marcinkowskiego.

Po autorskim spotkaniu "pokoleń" w Szkole Podstawowej im Emilii Szczanieckiej w Konarzycach autor książki dedykował swą powieść. Wpisywał się także do bardzo licznie podawanych przez młodzież "pamiętników, dzienników ucznia i zeszytów". Po wspólnym zasadzeniu przed budynkiem szkoły "drzewek Emilii i Karola" uczestnicy spotkania wpisywali się do wykonanej specjalnie na tę okazję i przekazanej przez TMS, Kroniki Szkolnej.

Przy udziale szkół "Jubilek" TMS zorganizowało dwa kolejne "spotkania" inaugurujące obchody dwudziestopięciolecia Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Marii Konopnickiej oraz osiemdziesięciolecia Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Ks. Piotra Wawrzyniaka.

Obie szkoły otrzymały od Towarzystwa wykonane na tę okazję Kroniki Szkolne. Spotkania te dowartościowała zorganizowana przez Klub Kronikarza TMS wystawa kronik szkół podstawowych, ponadpodstawowych i szkolnych organizacji społecznych.

Uczestniczące w wystawie szkoły i organizacje społeczne otrzymały "pamiątkowe dyplomy". Szkoła Podstawowa w Masłowie za prezentację bardzo interesujących kronik z historii szkoły i środowiska otrzymała kronikę.

Kontynuując cykl spotkań pt. "Patroni naszych ulic, szkół i obiektów" uczestnicy spotkań wysłuchali następujących referatów:

- 1) "Maria Konopnicka patronka Szkoły Podst. Nr 4",
- 2) "Rodzina jako środowisko wychowawcze i edukacyjno-kulturalne na przykładzie szkoły Jubilatki",
- 3) "Ksiądz Piotr Wawrzyniak - człowiek, kapłan, patriota, patron szkoły i ulicy w Śremie",
- 4) "Ksiądz Piotr Wawrzyniak - twórca i patron Banku Spółdzielczego w Śremie",
- 5) Wystąpienie pt. "Ksiądz Piotr Wawrzyniak miłośnik przyrody, Prezes Towarzystwa ku Upiększaniu Miasta w latach 1893-1899" inaugurowaliśmy obchody Światowego Dnia Matki Ziemi 96.

W styczniu odbyło się tradycyjne już spotkanie potomków powstańców wlkp. z honorowymi członkami TMS, przedstawi-

cielami organizacji kombatanckich, dowódcą Śremskiej Jednostki Wojskowej oraz władzami miasta.

W obecności zebranej młodzieży dwudziestopięciosobowej grupie zasłużonych działaczy społecznych wręczono, ustanowione przez TMS, "Dyplomy Uznania".

Gerard Górnicki "prezentował" swą, traktującą o Powstaniu Wlkp., powieść pt. "Mściwoj i Anna Maria". Ogłoszono konkurs historyczny pt. "Dzieje rodzin uczestników Powstania Wielkopolskiego", zwiedzono Pułkową Izbę Tradycji oraz izby żołnierskie, skonsumowano razem z żołnierzami wojskową grochówkę.

Spotkanie stu pięćdziesięciosobowej grupy "Pokoleń" zakończono udaniem się delegacji do śremskich miejsc pamięci narodowej, zapaleniem zniczy i złożeniem kwiatów.

W przeddzień rocznicy wyzwolenia Śremu spod okupacji hitlerowskiej przez oddziały Armii Czerwonej, wspólnie z uczestnikami młodzieżowego Rajdu Wyzwolenia liczna grupa przedstawicieli organizacji kombatanckich, ZHP, TMS oraz władz miasta złożyła kwiaty na płycie poległych w rejonie Śremu żołnierzy Armii Radzieckiej.

W Liceum Ekonomicznym odbył się finał konkursu historycznego pt. "Dzieje Śremu".

Pod hasłem "pracujemy z młodzieżą dla młodzieży" dla zdrowia i piękna naszego miasta prowadziliśmy intensywne przygotowania do godnego uczczenia Światowego Dnia Matki Ziemi.

Wojsko, młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz harcerze pracowali w Parku im. Powstańców Wlkp. przy usuwaniu "dzikich" odrostów, grabiła liście, wykonywała prace pomocnicze przy trzebieży sosen.

Spółdzielnia Produkcyjna "BUDROL" Spółnia z Nochową sprzętem mechanicznym - spychacz, głębogryzarka, włuka - likwidowała na obrzeżu parku dzikie wysypisko śmieci.

Centrala Nasienna przekazała nam nasiona trawy i facelii. Drzewka i krzewy otrzymaliśmy od naszych corocznych darczyńców - Odlewni Żeliwa, Zakładu Doświadczalnego PAN w Kórniku oraz syna powstańca wielkopolskiego, prywatnego ogrodnika Aleksandra Bielaka z Dolska.

W przeddzień Święta Ziemi (20.IV.) ponad trzystupięćdziesięciosobowa rzesza społeczników - młodzież, wojsko, harcerze, ludzie w młodym i starszym wieku przybyli do swojego Parku, by zasadzić na nowo przygotowanej polanie w miejscach ubytków 741 drzewek, w tym 200 dorodnych klonów jesionolistnych oraz innych drzew parkowych, w tym 2 platany.

Prowadzono prace porządkowe i kosmetyczne. Na i poza stadionem parkowym odbyły się Wiosenne Biegi Przełajowe młodzieży szkół podstawowych o Puchar Towarzystwa Miłośników Śremu. Dzieci starsze ze Szkoły Podst. Nr 6 prowadziły bardzo wesołe gry i zabawy z dziećmi młodszymi. Kończą się gry, zabawy i praca, rozpoczyna się "Biesiada parkowa". Po smacznej, przygotowanej przez wojsko grochówce, coraz większe powodzenie ma wojskowy bar na kołach.

Park Powstańców Wlkp. wzbogacił się o nowy skwer "Śremskich Odlewników". Dużą pomoc moralną i organizacyjną udzieliła nam Szkoła Podstawowa Nr 2 oraz Zakład Zieleni Miejskiej w Śremie, wypróbowani współorganizatorzy Dni Ziemi.

Z okazji Dnia Dziecka TMS spotkało się z grupą harcerzy z Harcerskiej Honorowej Drużyny Wartowniczej (drużyna im. A. Mickiewicza dh. E. Koszuty).

Była loteria książkowa - każdy los wygrany - słodycze, napoje, ciastka, Śpiewano i gawędzono.

Na wyjazdowym spotkaniu pokoleń w Ostrowiecznie wysłuchaliśmy bardzo interesującej informacji o pracy społecznej, kulturalnej i szkoleniowej załogi Odlewni Żeliwa w Śremie. Była inauguracja obchodów Jubileuszu studziesięciolecia TMS. Patronat nad obchodami przyjął Przewodniczący Rady Miejskiej w Śremie Jerzy Stępień.

W Książu Wlkp. odbyły się (po 20 latach) inaugurujące obchody 150 rocznicy Wiosny Ludów, zawody jeździeckie między innymi o puchar Towarzystwa Miłośników Śremu.

Drugie w 1996 roku wyjazdowe "Spotkanie Pokoleń" miało miejsce w Domu Dziecka w Bninie. Słodycze, owoce i inne drobne upominki przełamały nieśmiałość mieszkańców Domu Dziecka, nawiązały się skromne kontakty i ciche sympatie.

Ostateczny, nie zaplanowany, efekt naszego pobytu u dyrektora "Domu" to odrestaurowanie i wymalowanie dużej sali jadalni Domu Dziecka przez uczestników wyjazdowego spotkania, małżeństwa Strzelców - właścicieli Firmy Transportowej w Śremie.

W gablotach na dworcu autobusowym TMS prowadziło cykliczne wystawy informacyjno-propagandowe z życia śremskich organizacji społecznych między innymi: osiemdziesięciolecie Towarzystwa Muzycznego im. Mariana Zielińskiego w Śremie, noworoczne pozdrowienia, prace społeczne itp.

Praca ciągła Towarzystwa to organizowanie, zdobywanie od darczyńców karmy dla zwierzyny, dokarmianie ptactwa w okresie zimy w parku i pod mostem na rzece Warcie.

Kilka ostatnich miesięcy 1996 roku poświęciliśmy także na przygotowanie się do aktywnego udziału w zbliżających się (w 1997 r.) rocznicach:

200. Rocznicy Mazurka Dąbrowskiego

250. Rocznicy urodzin Gen. J. Wybickiego

oraz licznych śremskich jubileuszy w tym - studziesięciolecie Towarzystwa Miłośników Śremu.

Każdy konkurs, każda impreza, każde inne przedsięwzięcie kończyło się odpowiednio do społecznej rangi wykonanego zadania wręczaniem drobnych, zachęcających do pracy społeczno-użytecznej, nagród i upominków, konsumpcją słodyczy.

Uzyskiwanie w naszej społecznej działalności wymiernych i niewymiernych efektów zawdzięczamy przekazanej przez Urząd Miasta dotacji w kwocie 2.000,- (dwatysiączeł). Środki te pozwoliły na pozyskiwanie darczyńców, którzy swoimi świadczeniami finansowymi, rzeczowymi i wsparciem moralnym waleśnie przyczynili się do wielokierunkowych działań Towarzystwa.

Wszystkim darczyńcom, którzy wspierali i wspierają naszą statutową działalność Zarząd TMS serdecznie dziękuje.

Prezes TMS Marian DOMINICZAK

GABINET LEKARSKI

Hanna Tomczak-Goćwińska

Śrem, ul. Chłapowskiego 22 m 6

Przyjmuje codziennie.

Wizyty domowe.

Tel. 332-33, 339-15

6/101

LECZENIE CHORÓB SKÓRY

m. in.

- trądzika młodzieńczego
- brodawek dłoni i stóp płynnym azotem (krioterapia)
- naczynek twarzy i kończyn
- zmarszczek - terapia kolagenowa

Arleta Piotrowska-Osińska

specjalista dermatolog i wenerolog

Śrem, ul. Mickiewicza 95

(wejście od Wiosny Ludów)

wtorki 16⁰⁰-17⁰⁰

7/101

Katarzyna Zięba-Mazurek
lekarz PSYCHIATRA

Śrem,
Pl. 20 Października 5
(obok apteki)
Środa 16.30 - 17.30

Leczenie:

- nerwic,
- depresji, lęków,
- chorób psychicznych.

2/99

HURTOWNIA PŁYTEK CERAMICZNYCH

„GRANI”

GRAŻYNA NIEMIER

Szczodrzykowo, ul. Dworcowa 21
62-035 Kórnik, tel./fax (0-61) 171-071

**PŁYTKI CERAMICZNE
GRESY
KLEJE
MASY FUGOWE**

ZAPRASZAMY W GODZ. 7.00 - 18.00
sob. 7.00-14.00

8/101

GABINET OKULISTYCZNY

dr med. Anna Kierzkowska
specjalista chorób oczu

Kompleksowe badanie oczu dorosłych i dzieci

Przyjmuje: wtorki 10⁰⁰ - 17⁰⁰ Śrem, Rynek 5 (obok Apteki)



Janusz Mikołajczak
63-101 Śrem, ul. Chłapowskiego 5
tel. /fax (0-667) 37-763

Oferuje: tapety, kleje, farby, armaturę łazienkową i kuchenną, kasetony, art. wyposażenia łazienek

W sklepach: ul. Chłapowskiego 5, tel. 37-763
ul. Długa 3 (pasaż) tel. 33-040
Pl. 20 Października 19, tel. 30-317

Hurtownia: ul. Sikorskiego 21, tel. (0667) 33-597

Możliwość kupna na raty. Oferujemy kompleksowe usługi.

Z cyklu: Śremskie firmy

Spółdzielnia Inwalidów „Warta”

Tak się składa, że firmy, których krótkie charakterystyki dotychczas zamieściliśmy na naszych łamach, były prywatne i miały stosunkowo krótką historię. Chcieliśmy pokazać w ten sposób, jak można było wykorzystać właśnie ostatnie lata na rozwój działalności gospodarczej. Obie wcześniej opisywane firmy, czyli „Karma-Bella” i „Defor” właśnie w tym czasie przeżywały najbardziej dynamiczny okres swojego istnienia. Spółdzielnia Inwalidów „Warta”, o której chciałbym teraz napisać, jest obecnie w pewnym sensie podobna do tamtych przedsiębiorstw. Szukanie podobieństwa między takimi firmami jak „Karma-Bella” czy „Defor”, a „Wartą” może wydawać się chybione lub co najmniej dziwne biorąc pod uwagę prawie półwieczną obecność tej ostatniej na śremskim rynku i to w czasach zgoła nie przypominających dzisiejszego „młodego” co prawda, ale jednak kapitalizmu. Nasuwa się zatem pytanie, jak to jest, że zauważamy z jednej strony pewne podobieństwa między „Wartą” a innymi nowoczesnymi firmami, a z drugiej strony zupełnie inna jest ich przeszłość. Dojść musimy więc ostatecznie do niezwykle prozaicznego wniosku, że w obecnych czasach, niezależnie od tego jaką firmą ma formę czy historię, musi się jak wszystkie inne utrzymać na wolnym rynku. Stąd biorą się pewne podobieństwa.

Aby jednak w pełni zrozumieć powodzenie Spółdzielni Inwalidów „Warta”, trzeba w skrócie nakreślić jej historię. Rozciąga się ona na przestrzeni prawie całego okresu powojennego, bo swoją działalność Spółdzielnia rozpoczęła w 1949 roku i nieustannie rozwijając się dotrwała do dzisiejszego dnia. Oczywiście w tym czasie firma wielokrotnie zmieniała asortyment i próbowała swoich sił w różnych branżach, zanim ostatecznie wybrała te najkorzystniejsze osiągając pewną stabilizację. Z branż produkcji, które należą już do przeszłości, wymienić można między innymi branżę spożywczą - chodzi tu o wyrób cukierków oraz elektrotechniczną. W związku z tą drugą branżą konieczna była współpraca z Instytutem Elektroniki i Elektrotechniki w Warszawie oraz z innymi firmami np. z firmą „Wame 1” także z Warszawy. Pewne natomiast działy pro-

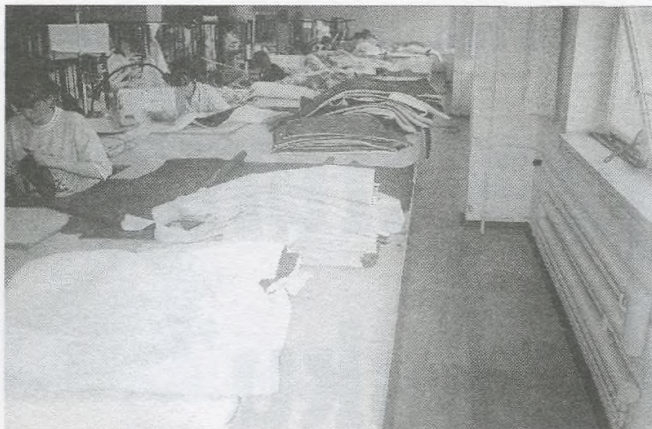
dukcji istniały już od dawna i są obecnie kontynuowane. Należy do nich szwalnictwo i tapicerstwo. Przy czym jeżeli chodzi o produkcję tapicerki, to od 1990 roku nawiązano współpracę z niemiecką firmą „DOMO” zajmującą się produkcją mebli. W całej swej historii Spółdzielnia zwiększała również ilość pracowników i członków.

Zastanowić też należałoby się właśnie nad formą opisywanego przedsiębiorstwa. Jest to, jak już wiadomo spółdzielnia, która w zasadzie stanowi prywatną własność członków. W związku z tym mają oni pewien wpływ na losy spółdzielni przede wszystkim poprzez to, że raz do roku spotykają się na walnym zebraniu i mogą wtedy zaopiniować posunięcia, jakie zostały dokonane. Na tych zebraniach wybierana jest też rada nadzorcza. Ta z kolei w okresie pomiędzy zebraniem sprawuje kontrolę nad wybranym przez siebie zarządem. Chociaż rada jest nadrzędna w stosunku do zarządu, to jednak bezpośrednio sprawami spółdzielni zajmuje się ten drugi. Rzadziej natomiast członkowie mogą swoją własność wykorzystać, w taki sposób jak ma to miejsce w spółce.

Przejdźmy jednak już do przedstawienia obecnej sytuacji, jaka panuje w firmie. Jej kondycja jest jak na razie dobra. Przez przemiany jakie miały miejsce w 1989 roku, Spółdzielnia przeszła bez uszczerbku na liczbie zatrudnionych. W 1990 roku nastąpiła pewna zmiana w uregulowaniach prawnych dotyczących spółdzielni inwalidów i zakładów pracy chronionej. W związku z tym państwo wycofało się z rezerwowania dla spółdzielni inwalidów pewnych określonych wyrobów. Wprowadzono za to dla zakładów pracy chronionej ulgi podatkowe, które jednak nie zwalniają tych zakładów z przeznaczania ekwiwalentnej sumy na określone cele. Wygląda to tak, że 10% sumy, która normalnie musiałaby być odpro-

wadzona do Urzędu Skarbowego, jest wpłacane na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a pozostałe 90% tworzy Zakładowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Przy czym jeszcze 10% z tego drugiego zakładowego funduszu musi trafić bezpośrednio do pracownika także w celu rehabilitacji. W takiej sytuacji z pewnymi ulgami, ale też





zobowiązaniami "Warta" stara się konkurować z firmami nie posiadającymi statusu zakładu pracy chronionej, ale oczywiście to, że sama ten status zachowuje jest jej dobrowolną decyzją.

Jeżeli chodzi o samą produkcję i rynki zbytu, to firma obecnie zajmuje się produkcją wspomnianej już wcześniej tapicerki i to zarówno dla niemieckich odbiorców, jak i polskich. Jest to teraz znaczna część całej produkcji. Współpraca z Niemcami polega na tym, że powierzają oni śremskiemu zakładowi materiały, na bazie których u nas wykonuje się tapicerkę. Ta z kolei wędruje z powrotem do Niemiec i dopiero tam jest docelowo montowana, przy czym transportem w obie strony zajmuje się strona niemiecka. Oprócz tego w Spółdzielni szyje się odzież roboczą ogólnego zastosowania dla konkretnych stałych odbiorców. Należą do nich służby zdrowia i wojsko. Obecnie służba zdrowia, ze względu na niewydolność finansową, schodzi na plan dalszy. Firma jest zadowolona z panującej sytuacji, ponieważ z kolei wojsko doceniło warunki cenowe i jakościowe, a spółdzielnia wygrała przetarg na świadczenie takich usług. Patrząc jednak z boku wydaje się, że choć to bardzo pozytywne, iż firma dobrze sobie radzi, to jednak chyba przykre jest, że służba zdrowia wypada w stosunku do wojska tak źle. Jednym z asortymentów jaki szyje Spółdzielnia są rękawice dla szeregowców oraz rękawice robocze. Te ostatnie są produkowane w systemie nakładczym, ale w coraz mniejszej ilości. Wyroby szwalnicze Spółdzielni natrafiają na rynku krajowym na konkurencję, która zwłaszcza w tej branży jest bardzo duża. Okazuje się jednak, że rynkiem zbytu można się jakoś sensownie podzielić z firmami konkurencyjnymi i wspólnie z nimi egzystować. Dobrze jest, jeżeli konkuruje się w ofertach jakością, a gorzej jeśli w grę wchodzi cena. Najtrudniej konkuruje się z mniejszymi zakładami, które przy bardzo małych nakładach mogą czasami osiągnąć podobne efekty. Nieco inaczej sprawa ma się w branży tapicerskiej, gdzie Spółdzielnia ma duże doświadczenie, a wypada tu podkreślić, że nie jest to dziedzina, w której każda firma "czuje się dobrze".

Wiedząc już dokładnie czym się Spółdzielnia Inwalidów "Warta" zajmuje, warto dowiedzieć się także, jak przedstawia się struktura Spółdzielni. Otóż wyróżnia się tu cztery za-

kłady. Jest więc zakład nr 1, który produkuje odzież roboczą i realizuje zamówienia dla wojska, zakład nr 2 produkujący tapicerkę dla partnera niemieckiego, zakład nr 3 produkujący tapicerkę dla potrzeb polskiego rynku i rękawice szeregowca, oraz zakład nr 4, w którym wykonuje się wykroje skórzane rękawic, proste prace montażowe i prace pomocnicze przy produktach pozostałych zakładów. Zakład nr 3 mieści się w wydzierżawionym pomieszczeniu przy ulicy Racławickiej, a pozostałe przy ulicy Mickiewicza.

Dla dobra całego Śremu niezmiernie ważna jest kwestia zatrudnienia. Przy czym chodzi tu nie tylko o to, że im więcej zatrudnionych tym lepiej. Istotne jest również to, że dzięki odpowiedniemu oprzyrządowaniu stanowisk pracy umożliwia się na przykład sterowanie maszynami pracownikom z chorymi kończynami. W ogóle w Spółdzielni dzięki wielu innym udogodnieniom mogą pracować niepełnosprawni fizycznie i umysłowo. Dla tych ludzi, jak również dla wszystkich innych pracowników Spółdzielni, przygotowana jest opieka medyczna, na którą składa się przychodnia i gabinet rehabilitacyjny. Dla uproszczenia przyjęto też taką organizację pracy, że istnieje jeden pion administracyjny zajmujący się jednocześnie sprawami pracowniczymi i sprawami rehabilitacji. Załatwiają oni za pracowników niepełnosprawnych wiele spraw nie związanych bezpośrednio z zatrudnieniem. Należą do nich np. dostosowywanie mieszkania do potrzeb inwalidów, załatwianie prywatnych spraw w urzędach itp.. Spółdzielnia zatrudnia ok. 410-420 osób, w tym ok. 50% niepełnosprawnych i 2/3 kobiet.

Jeżeli chodzi o plany na przyszłość, to firma nie zamierza zwiększać znacznie ilości zatrudnionych, ponieważ właśnie stan zatrudnienia (do 450) zapewnia możliwość pełnej kontroli nad pracownikami w sposób bezpośredni. Rozwój Spółdzielni ma następować jedynie poprzez produkcję wyrobów o wyższej jakości, większym stopniu skomplikowania i odpowiednio wyższej cenie. Z pewnych nowości w produkcji należałoby wymienić to, że w przypadku odzieży roboczej stosuje się szerszą gamę materiałów i wzorów nadając im bardziej estetyczny wygląd; takie są bowiem tendencje wśród odbiorców, którzy chcą, aby ich pracownicy stanowili żywą reklamę. Próbuje się również nawiązać współpracę z holenderską firmą w zakresie szycia zasłon. Wykonano już partie próbne, które zostały pozytywnie ocenione.

Na koniec pozwalam sobie ogólnie zapoznać czytelników z wysokością wynagrodzeń w Spółdzielni. Wygląda to tak, że średnia płaca w firmie wzrosła od ubiegłego roku o 58%. Biorąc pod uwagę to, że znaczną część pracowników stanowią ci, którzy są zaangażowani bezpośrednio przy produkcji, są inwalidami i mogliby przecież w ogóle nie mieć pracy, to sytuację taką można uznać za pozytywną.

*Na podstawie rozmowy z Prezesem Zarządu
Spółdzielni Inwalidów "Warta"
mgr inż. Piotrem Zdankiewiczem
opracował Paweł FISCHER*

Kuchnia - męski punkt widzenia

Egzotyczne preferencje i „kaczka po polsku”

Urodził się w Dolsku w 1960 r. Ukończył Akademię Ekonomiczną w Poznaniu na wydziale organizacji i zarządzania. Po ukończeniu studiów zamieszkał w Śremie. Rozpoczął pracę w Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie pracował do 1990 r. W 1990 r. w wyniku wyborów samorządowych został radnym. Miesiąc później zastępcą burmistrza. Tę funkcję pełnił do września 1991 r. Następnie pracował przez kilka miesięcy w firmie DEFOR, a od stycznia 1992 r. podjął pracę w PKO PB jako zastępca dyrektora. Pierwszego sierpnia 1992 r. objął stanowisko dyrektora. Od września 1992 r. do końca kadencji był przewodniczącym Rady Miasta i Gminy Śrem. Ukończył Podyplomowe Studium Organizacji i Zarządzania przy Uniwersytecie Warszawskim. Żona - lekarz radiolog. Dzieci - 3 córki - Joanna (14 lat), Kasia (10 lat), Magda (7 lat). Rodzina letnie wakacje spędza nad morzem. Ambitny, konsekwentny, pracowity. Swoje kulinarne zapatrywania ujawnia Grzegorz Wybieralski.

Ceni dobrą kuchnię, elegancką i fachową obsługę. Jest smakoszem, potrafi docenić wysiłki restauratorów. Chętnie słucha podpowiedzi „szef kuchni poleca”. Z racji licznych podróży służbowych bądź prywatnych odwiedza restauracje. Za każdym razem inną. Lubi poznawać nowe miejsca, różne kuchnie. Preferuje kuchnię chińską zarówno w domu jak i podczas podróży. W Poznaniu odwiedził wszystkie restauracje chińskie.

Wakacyjne wędrowki sprzyjają poznawaniu nowych miejsc. Jest w stanie zboczyć z wytyczonej trasy, żeby poznać nową, dobrą restaurację, spróbować wymienionej potrawy.

Gotowanie w czasie urlopu - to pełna uroków letnia przygoda kulinarna. Przyrządzanie posiłków choćby w harcerskich warunkach, w obcowaniu z przyrodą (przed kempingiem czy namiotem) odpręża. Pewne ograniczenia aprowizacyjne - zwłaszcza gdy urlop spędza się w miejscu dość odległym od miasteczka - pobudzają naszą inwencję i sprawiają, że w posiłkach kempingowych pojawia się nowa nuta.

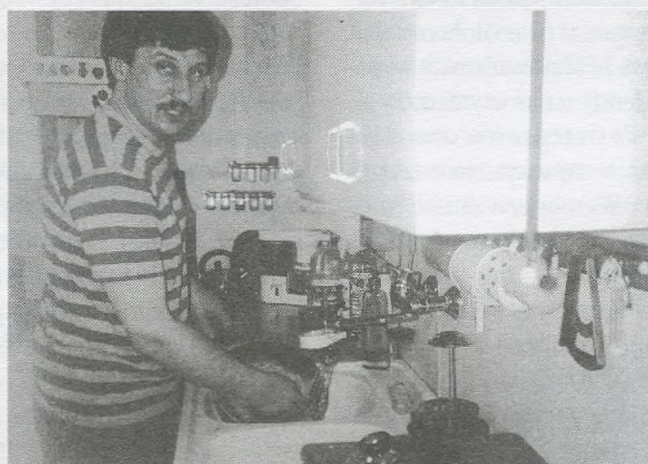
Świeże powietrze zaostrza apetyt.

Jeżeli pogoda dopisuje wyjeżdżamy poza miasto do Cichowa, Brzedni lub na Podrzekę do Dolska.

Zona przygotowuje jakieś oryginalne dania, takie które bez uszczerbku można przewieźć w plener.

Nasza wakacyjna kuchnia bogata jest w owoce, salatkę surówkową, zieleniny oraz owoce lasu, zawiera więc dużo produktów odżywczych, ale o te sprawy dba żona. To żona pilnuje, abyśmy w czasie urlopu nie tyli, ale byli grzecznie odżywieni. To jej zasługa, że po wakacjach wracamy zdrowsi, pogodniejsi i odmłodzeni.

Dużym sentymentem darzy Dolsk. Miasto, w którym wzrastał i gdzie do dziś mieszkają rodzice. W domu była bardzo dobra kuchnia. To zasługa



Zmywanie, jako następstwo gotowania jest mu zdecydowanie bliższe.

mamy i ciocię. W dni świąteczne w domu roztaczał się zapach pieczonej z jabłkami kaczki podawanej do obiadu z pulchnymi pyzami i modrą kapustą. W międzynarodowej kuchni słynna jest kaczka po pekińsku. W kuchni chińskiej potrawy z kaczki ma-



ją jeszcze wiele odmian, z bobem i wieprzowiną a'la Tai Hu, czy w sosie sojowym albo winnym, po seczuańsku. Hiszpanie kaczkę przyrządzają z rodzynekami, po andaluzyjsku zapiekają z grochem. Kaczka króluje również w kuchni francuskiej.

Ale najbardziej lubi (mimo, że preferuje kuchnię chińską), tę tradycyjną, po polsku pieczoną z jabłkami, której smak pozostał z dzieciństwa, a którą obecnie doskonale przyrządza żona.

W rodzinnym domu wypiekami zajmowały się ciotce. Robiły to doskonale. Nie było imienin, zjazdów rodzinnych, niedziel czy świąt bez ciast. Słynny imieninowy przepyszny bezowy tort (autorka potwierdza, bo kosztowała) był zawsze kulminacyjnym punktem imieninowego przyjęcia. Ciotka Domicela wypiekała przepyszne ciasteczka anyżowe, a w okresie letnim doskonale ciasto biszkoptowe z owocami i galaretką. Objadaliśmy się nim do późnych godzin wieczornych, gdyż podczas rodzinnych zjazdów prowadziliśmy długie "Polaków rozmowy".

Teraz dysputy nie tylko polityczne prowadzimy przy grillu.

W domu nie zajmuje się kuchnią. Gdy nagle wpadną niespodziewani goście (podczas nieobecności żony), nie ma takiej możliwości, by dostali obiad. Korzysta wtedy z gotowych wyrobów. Nie ma talentu kulinarnego i nic go do kuchni nie ciągnie.

Udało mi się jeszcze nie przypalić wody.

Potrafi przygotować śniadanie i kolację. Lubi robić zakupy. Natomiast kuchnia to domena żony, która doskonale gotuje i prowadzi dom. Tak się składa, że cała rodzina państwa Wybieralskich rozsmakowała się w kuchni chińskiej, a to za sprawą żony pana Grzegorza - pani Alicji.

Gdy stawia na stole "chińskie potrawy", zawsze jest tego dużo i zawsze błyskawicznie znika. Bo takie dobre!!

Poniżej podajemy przepis na potrawę chińską - specjalność domu państwa Wybieralskich.

Potrawa chińska

(proporcja na 4-5 osób)

Składniki:

- ryż ok. 3 szklanki

- piersi drobiowe (najlepiej z indyka) 50-60 dkg

- pory, duże, 4-5 sztuk

- seler 1 szt. średniej wielkości

- marchewki 5 szt. średniej wielkości

- papryka czerwona surowa 2 szt.

- ananasy 1 puszka

- przyprawy: sos sojowy, sól, pieprz, słodka, papryka, przyprawa chińska "5 smaków"

- mąka ziemniaczana 1 łyżka stołowa

- olej do smażenia, masło

Ryż - musi być miękki i sypki - 3 szklanki ryżu bardzo dobrze wypłukanego zalać 4,5 szklankami zimnej wody w garnku o grubym dnie. Przykryć pokrywką, gotować na bardzo małym ogniu 10 min. (licząc od zagotowania), gaz wyłączyć i następne 10 min. trzymać pod przykryciem. Po tym czasie można zdjąć pokrywkę - gotowy do jedzenia.

Sos - piersi drobiowe opłukane i dobrze osuszone pokroić w cienkie paski. Obficie skropić sosem sojowym, posypać pieprzem, papryką słodką i przyprawą "5 smaków", wymieszać i włożyć na minimum 2 godz. do lodówki.

Przygotować warzywa: po umyciu pory przekroić wzdłuż, a następnie na 0,5 cm kawałki, marchewki na półkółki, seler na zapalkę, paprykę na cienkie paski, ananasy na drobne kawałki. Smażyć najlepiej w chińskiej patelni tzw. woku, ewentualnie na zwykłej dużej patelni o grubym dnie.

Kawałki mięsa wrzucić na **gorący!** tłuszcz (olej, oliwa) - smażyć partiami, po ok. 2 min. - zdjąć z patelni. Dołożyć dużą łyżkę masła do pozostałego tłuszczu, roztopić - na tym smażyć seler i marchewki ok. 3-4 min., ciągle mieszając, dołożyć pory i smażyć kolejne 3 min., dołożyć paprykę - 2 min. i ananas - 2 min. Następnie dodać do tego mięso, wymieszać, chwilę posmażyć. Do soku z ananasów dodać 1 łyżkę mąki ziemniaczanej, zagęścić tym sos. Doprawić do smaku w/w przyprawami - musi być dość pikantny. Nakładać na ryż.

Smacznego.

Barbara JAHNS



Pszczelarstwo w świecie, Polsce, w Śremie

W związku ze zbliżającym się jubileuszem studziesięciolecia Koła Pszczelarzy w Śremie, organizacji która należy do jednych z najstarszych w naszym mieście, prezentujemy artykuł poświęcony pszczelarstwu, historii tego ciekawego, zanikającego zawodu, który aktualnie przekształca się w hobby.

Wiadomo, że produkty pracy pszczoły wykorzystywane były w najstarszych cywilizacjach. Tak zwane polowanie na pszczoły, czyli podbieranie miodu dzikim pszczolom występowało już w epoce starszego paleolitu. W 1919 roku w Hiszpanii w Pajęczej Grocie odkryto scenę wybierania pszczolom miodu. Ten jaskiniowy fresk pochodzi z okresu kultury solutreńskiej, czyli 7 do 15 tys. lat p.n.e. Starożytni Egipcjanie wykorzystywali miód i propolis do balsamowania zwłok ludzkich. Pierwsze wzmianki o obfitości pszczół i miodu na ziemiach słowiańskich pochodzą od kupców arabskich odwiedzających nasze strony w okresie formowania się państwowości polskiej. Wówczas pozyskiwanie miodu nazywano bartnictwem. Polegało ono na wybieraniu całych plastrów pszczelich z "barci", czyli dziupli, w których gnieździły się pszczoły. O wysokiej randze tego zawodu w ówczesnych czasach świadczyć może istnienie pisanego prawa bartnego. Były to zbiory przepisów określających ustrój prawny jurysdykcji, prawa i obowiązki bartników. Określało ono zasady ochrony drzew bartnych, sposoby cechowania tych drzew (znamię bartne) zakaz wycinania drzew bartnych itp. postanowienia. Do istnienia i rozwoju bartnictwa niezbędne były duże połacie naturalnych lasów i kiedy w drugiej połowie XV wieku rozpoczęto intensywnie pozyskiwać drewno, a na porębach uprawiać zboża, bartnictwo zaczęło podupadać. W jego miejsce pojawiać zaczęło się pasiecznictwo w bardzo prymitywnej formie. Wycinano fragmenty pni z dziuplami, bądź też drażono dziuple w pniach, które ustawiano w pobliżu lasów i osadzano w tych pniach roje pszczół. Z tego czasu pochodzą ule zwane kłodami - wykonane z pni drzew oraz kuszki - wyplatane ze słomy. W tej formie pszczelarstwo - zwane już teraz pasiecznictwem dotrwało z niewielkimi zmianami do połowy XIX wieku. Wtedy rozpoczął się rozwój nauki o pszczolach. Duży udział w poznaniu tajemnic życia pszczół mieli Polacy. Do nich należą: Jan Dzierżon (ur. w 1814 w Łowkowicach koło Kluczborka i tam w 1906 zmarł), który jako pierwszy odkrył zjawisko partenogenezy u pszczół, czyli dzieworódtwa (forma rozmnażania się u niektórych gatunków, polegająca na rozwoju niezapłodnionej komórki jajowej i wykształceniu się z niej osobnika zdolnego do reprodukcji. U pszczół z niezapłodnionych jaj rozwijają się samce-trutnie, a z zapłodnionych jaj samice - robotnice). Teoria ta ogłoszona w 1845 wydawała się w owych czasach tak niewiarygodna, że przepowiadano jej szybki upadek. Została ona jednak przez innych badaczy potwier-

dzona i do dziś jest uznawana jako przełomowe odkrycie wyjaśniające tajemnicze życie tych pożytecznych owadów. Innym z przełomowych odkryć Jana Dzierżona było skonstruowanie pierwszego rozbieralnego ula snozowego, co miało miejsce w 1837 roku. Od tego czasu wybieranie miodu przestało łączyć się z niszczeniem gniazda i plastrów, a obcowanie człowieka z pszczolami stało się **jedyną humanitarną hodowlą**. Pszczelarz bowiem, jak żaden inny hodowca jest wyjątkowo zainteresowany stworzeniem pszczolom jak najlepszych warunków bytowania. Innym badaczem życia pszczół tego okresu był Jan Dolinowski, konstruktor pierwszego ula ramkowego, gdzie plastry oprawione zostały w drewnianą ramkę, co funkcjonuje do dziś. Oprócz konstrukcji ula Dolinowski pozostawił sporo prac naukowych z dziedziny pszczelarstwa.

Również w pewnym stopniu nasze miasto Śrem przyczyniło się (choć w sposób pośredni) do rozwoju nauki pszczelarskiej. Teofil Ciesielski ur. 13 IX 1846 roku w Grabowie woj. Poznańskie profesor Uniwersytetu Lwowskiego uczył się w **gimnazjum** w Ostrowie i w **Śremie**. Studiował na uniwersytecie w Berlinie, gdzie otrzymał stopień doktora filozofii i asystenturę w katedrze botaniki. Ze względów patriotycznych przeniósł się do Lwowa, gdzie otrzymał stanowisko profesora botaniki na tamtejszym uniwersytecie. Od 1875 r. do I wojny światowej redagował własnym nakładem czasopismo **BARTNIK POSTĘPOWY**. Było to pismo na najwyższym europejskim poziomie. W 1975 r. powstało we Lwowie Towarzystwo Pszczelniczo-Ogrodnicze, w którym pełnił Teofil Ciesielski najpierw funkcję wiceprezesa, a później prezesa. Skonstruował on, doskonały jak na owe czasy ul słowiański oraz wyjaśnił wiele zagadnień z biologii pszczół. Na podstawie żmudnych badań stwierdził, że pszczoły potrafią utrzymywać w ulu stałą temperaturę, niezależną od otoczenia i zmierzył on temperaturę zimowego kłębu. Po wieloletnich obserwacjach fenologicznych (badanie terminów kwitnienia roślin miododajnych) ułożył pierwszy na ziemiach polskich **Kalendarz 261 roślin wydzielających nektar pyłek spadź i kit** co zostało obok innych jego badań opublikowane w dwutomowej książce: **Bartnictwo, czyli hodowla pszczół dla zysku, oparta na nauce i wielostronnym doświadczeniu** (tom I - **Przyroda pszczół** - 1888 r., tom II - **Gospodarka w pasiece** - 1889)). Książkę tę uznano za jedną z najlepszych w światowej literaturze i prze-

tłumaczono ją na wiele języków. Również dużą popularnością cieszyły się **Miodosytnictwo, czyli sztuka przerabiania miodów i owoców na napoje** (Lwów 1908) oraz **Miód jako środek odżywczy i leczniczy**. Być może, że pobieranie nauki w śremskim gimnazjum przyczyniło się do ukierunkowania młodego Teofila Ciesielskiego, osoby której wkład w wyjaśnieniu tajemnic z życia pszczół jest bezsporny.

Również współcześni polscy lekarze pszczelarstwa mają doń wnieśli wkład w rozwój nauki o pszczolach (Wilde, Gromisz Woyke i inni).

Rozwój nauki pszczelarskiej w połowie XIX wieku oraz wdrożenie tych odkryć do praktyki, jak również stosunkowo trudny dostęp do literatury pszczelarskiej spowodował, że jednym ze skuteczniejszych sposobów podnoszenia poziomu fachowej wiedzy przez pszczelarzy było organizowanie się w różne stowarzyszenia.

Najwcześniej zaczęły powstawać organizacje pszczelarzy na Śląsku (1776 r.) później w Wielkopolsce, gdzie pierwsze stowarzyszenie pszczelarzy powstało w 1852 roku w Sierakowie. Następnie powstało w 1870 r. w Kościanie i Szamotułach, w 1873 r. w Skwierzynie. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku powstały organizacje pszczelarskie w większości wielkopolskich miast. W 1881 roku utworzono Główne Towarzystwo Pszczelnicze na Wielkie Księstwo Poznańskie, które do 1887 roku miało swą siedzibę w Lesznie. Ze względu na duży udział Polaków w tej organizacji władze pruskie dążyły do połączenia GTP ze stowarzyszeniami istniejącymi w Pile i Bydgoszczy (gdzie większość członków stanowili Niemcy) w wyniku czego powstało w 1887 roku Stowarzyszenie Towarzystw Pszczelniczych na Prowincję Poznańską. Pierwszym prezesem tego Stowarzyszenia został prezes GTP, Polak, zasłużony działacz pszczelarski Aleksander Kwiatkowski (1836-1914).

W Śremie w 1886 roku powstało stowarzyszenie pszczelarskie. Celowo podaje się datę 1886 rok, ponieważ ten rok był zgodnie z odkrytymi dokumentami pierwszym rokiem działalności organizacji pszczelarskiej na terenie powiatu śremskiego. W 1987 roku, gdy przystępowano do organizacji 100-lecia Koła Pszczelarzy, znany był dokument świadczący o istnieniu Koła z 1887 roku. I tę datę przyjęto jako początek działalności Koła, i tę datę umieszczono na sztandarze Koła. Obejmowało ono zasięgiem teren powiatu śremskiego. Powstała w naszym mieście organizacja pszczelarska jako jedna z pierwszych posiadała w formie pisanej statut. Mimo stosunkowo niedługiego upływu czasu zachowało się niewiele pamiątek z okresu początków organizacji Koła. Dlatego apelujemy do osób posiadających jakiegokolwiek dokumenty, zdjęcia zapiski itp. z historii Koła Pszczelarzy o ich wypożyczenie Zarządowi Koła w celu utworzenia i skompletowania dokumentacji tej sędziwej organizacji.

W okresie rozkwitu swej działalności Koło Pszczelarzy w Śremie liczyło nawet 300 członków. Nawet po odłączeniu się od śremskiego Koła pszczelarzy z okolic Kórnik i Dolska w niezbyt odległej przeszłości (początek lat osiemdziesiątych - lat reglamentacji cukru) w kole zrzeszonych było ponad dwustu pszczelarzy. Obecnie jak większość organizacji i stowarzyszeń obserwujemy regres w funkcjonowaniu organizacji pszczelarskich, nie tylko na terenie naszego miasta. Do naszego Koła Pszczelarzy w Śremie obecnie należy 33 członków, a ich średnia wieku wynosi około 65 do 70 lat. Brak jest młodzieży, która by podtrzymywała tradycje te-

go szlachetnego zawodu. Brak jest również motywacji materialnej do pracy przy pszczolach. I być może (oby to nie nastąpiło)

Wkrótce powiemy, żegnaj pszczoło!

Naukowcy policzyli: na świecie obecnie żyje około 50 milionów rodzin pszczelich znajdujących się pod opieką człowieka, a drugie tyle dziko egzystuje w przyrodzie. Od 50 lat notuje się ciągły spadek ilości tych pożytecznych owadów. W Polsce w ciągu ostatnich 10 lat zmniejszyła się liczba rodzin pszczelich z 2,5 mln do 1 mln. Aktualnie jest ich najmniej w całym obecnym półwieczu. Ubywa też ludzi tej profesji: 10 lat temu w Polskim Związku Pszczelarskim zrzeszonych było 227 tys. pszczelarzy, obecnie tylko 60 tysięcy.

Pszczoly "biorą udział" w rozmnażaniu ponad 700 gatunków roślin dziko rosnących jak i uprawnych. Zapylają ponad 90% roślin owadopylnych, a wartość wytwarzanych dzięki ich pracy pól nasion i owoców przewyższa 50-krotnie wartość pozyskanych produktów miodowych.

Do wyprodukowania 1 kilograma miodu pszczoły muszą zebrać nektar z około 1,3 miliona kwiatów rzepaku albo z 800 tys. kwiatów akacji. Na każdy kilogram miodu pszczoła musi wykonać około 4 milionów lotów na trasie z kwiatu do ula. Są więc pracowitsze od mrówek.

Przy zbiorze 100 kg miodu przez jedną rodzinę pszczelą liczącą 40 do 50 tysięcy robotnic, pszczelarz może zabrać pszczolom tylko 1/10 tej ilości miodu. Reszta jest niezbędna dla normalnej egzystencji rodziny pszczelej.

Eksperti szacują wartość produktów pszczelich pozyskiwanych w całej Europie na kwotę 300 mln ECU, zaś pracy pszczół w środowisku oceniają na 4,7 mld ECU. Pożytki dla naszej krajowej gospodarki wynikające z roli pszczół w zapylaniu wynoszą 900 mln zł (nowych oczywiście). Biorąc pod uwagę tylko powierzchnię sadów i upraw rzepaku w Polsce, do ich prawidłowego zapylenia powinno być u nas w kraju 2,5 mln rodzin pszczelich, czyli tyle ile ich było w 1985 roku.

W wielu krajach pszczelarstwo jest subwencjonowane, a dotacje są traktowane jako premia za zapylającą pracę pszczół. W Czechach pomoc ta kształtuje się na poziomie 6 dolarów w przeliczeniu na rodzinę pszczelą, w Słowacji ok. 3 dolarów, w krajach Unii Europejskiej 2 do 5 dolarów. W Polsce pomoc kierowana z budżetu centralnego wynosi zaledwie 1 zł na rodzinę, co po dotarciu do pszczelarza w bieżącym roku wyniosło 0,40 zł na rodzinę pszczelą. W bieżącym roku subwencji nie ma w ogóle. Polski Związek Pszczelarstwa uważa, że taki poziom subwencji dla pszczelarstwa polskiego jest niewystarczający. Powinien on wynosić 5% środków przeznaczonych na wspieranie rolnictwa, gdyż taki jest udział pszczelarstwa w produkcji rolniczej.

Statystyczny Polak zjada 0,3 kg miodu rocznie. W innych krajach spożycie jest kilkakrotnie większe (Dania 1,0 kg; Niemcy 1,3 kg; Grecja 1,6 kg; Francja 0,7 kg). Natomiast zbiory miodu z jednego ula są zbliżone do wymienionych krajów. W naszym kraju miód jest traktowany jako produkt luksusowy, w krajach zamożniejszych jako podstawowy składnik żywienia. Znajomość właściwości miodu wśród naszych rodaków jest prawie żadna. Co dopiero można mówić o naprawdę wyjątkowych właściwościach innych produktów.

Ryszard ROSZYK

Strzał w dziesiątkę

Z dyrektorem Śremskiego Ośrodka Kultury - Śremianką roku 1994 w dziedzinie kultury - Gabriellą Wasielewską rozmawia Barbara Jahns

Edukacja kulturalna nie jest dodatkiem na wolne chwile, ale niezbędnym elementem kształcenia człowieka. Dopóki więc nie znajdzie należnego miejsca w programach szkolnych, winna być realizowana przez placówki kulturalne, a powodzenie procesu kształcenia zależy od ścisłej współpracy oświaty z kulturą.

- Kiedy rozpoczęła się Pani przygoda z KULTURĄ?

Rozpoczęła się 1 sierpnia 1969 r. kiedy zostałam kierownikiem Spółdzielczego Ośrodka Kultury "Maciuś". Klub prowadziłam 24 lata. W momencie, kiedy powierzono mi funkcję dyrektora ŚOK-u miałam nadzieję, że uda mi się te dwie placówki prowadzić równolegle. Część mieszkańców "z tamtej strony" ma mi za złe, że klub zlikwidowano. Chłopcy, często z marginesu, którzy mieli tam swoje miejsce gdy mnie spotykają zadają pytanie: Co kierowniczka (bo tak mnie nazywali) zrobiła z tym klubem? Wspominam "tamte czasy" bardzo ciepło. W momencie, kiedy rozpoczynałam pracę "Maciek" miał opinię klubu, do którego nie wypadało chodzić dziewczynom. Pamiętam jak bardzo długo chodziłam do szkół i przekonywałam, że tam jest już nie tylko bezpiecznie, ale i kulturalnie.

Potem był już długi okres w "Maćku", że kiedy przychodziłam o 17.00 do pracy, to przed wejściem oczekiwał tłum. Młodzież tworzyła tam wielką rodzinę. Sami pilnowali porządku, czuli się gospodarzami. Klub czynny był codziennie od 17.00 (nawet w soboty i niedziele). Tam przychodziło się by potańczyć, posiedzieć z dziewczyną. W "Maćku" był pierwszy publiczny telewizor. Wspólnie oglądaliśmy transmisje z Mistrzostw Świata w piłce nożnej do późnych godzin nocnych.

- Jakie były formy pracy?

Formy pracy były zbliżone do tych, które obecnie proponujemy, ale

oczywiście na miarę możliwości tamtej techniki, tamtych pieniędzy, tamtych możliwości. Wtedy było atrakcją wyświetlanie filmów ("Bolek i Lolek", "Zaczarowany Ołówek", "Cztery Pancerni i pies" - wszystkie te seriale, które można było wyświetlać na krótkim metrażu). Były cykle historyczne: "Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej" połączone z wykładami prof. Czubińskiego, prof. Pajewskiego. Wtedy pierwszy raz młodzież usłyszała o Katyniu. Spotkania z muzyką poważną prowadzone przez Dworzeckiego.

Spotkania z cyklu: "Zwiedzamy świat bez dewiz", który prowadził Ryszard Laskowski (cykl trwał 12 lat). W tym czasie "zwiedziliśmy dokładnie cały świat".

- A co dzisiaj? Dysponuje Pani wspaniałą bazą jaką jest siedziba ŚOK-u oraz kino "Słonko" z małą sceną. W oparciu o te dwie bazy jak ŚOK organizuje życie kulturalne mieszkańcom miasta i okolic?

W rankingu wszystkich Ośrodków Kultury jesteśmy wciąż na pierwszym miejscu. Wśród wielu zadań jako wiodące przyjął edukację kulturalną młodzieży szkolnej. Ma

ona uzupełniać i rozszerzać ubogie programy szkolne w dziedzinie edukacji artystycznej. W tym celu została powołana w 1993 roku Rada Szkół, w której każda szkoła podstawowa i ponadpodstawowa ma swojego przedstawiciela. Na spotkaniach Rady ustala się kierunki edukacji, sposoby realizacji i priorytety. Od ubiegłego roku priorytetem objęci są uczniowie szkół wiejskich, dla których organizowane są bezpłatne dowozy na wybrane cykle edukacyjne. Na realizację programu ŚOK planuje w budżecie odpowiednie środki, które stanowią około 60% bezpośrednich kosztów działalności - przy tym odpłatność samych uczestników jest niewielka (około 20%). Aktualnie edukacja obejmuje pięć dziedzin sztuki: muzyka, teatr, plastyka, film i taniec.



Edukacja muzyczna realizowana jest w pięciu cyklach, prezentujących w kolejnych (najczęściej comiesięcznych) spotkaniach całą różnorodność gatunków muzycznych, epok, instrumentów, twórców, wykonawców itp.:

“Prosinfonika” - muzyka poważna,

“Mistrzowie Gitary” - popularyzacja gitary klasycznej poprzez pokazanie jej różnych możliwości,

“Akademia Jazzu” - muzyka jazzowa,

“Muzyczna Scena Kina Słonko” - piosenka poetycka, aktorska, studencka, kabaretowa itp.,

“Muzyczne Piątki nad Wartą” - muzyka popularna, ludowa, taneczna itp.



Nazwiska wykonawców określają poziom i atrakcyjność tej formy: Grzegorz Turnau, Jacek Wójcicki, Anna Szałapak, Alosza Afdiejew i inni artyści Piwnicy pod Baranami; Elżbieta Adamiak, Edyta Geppert, Michał Bajor, Renata Przemyk, Dorota Stalińska, Janusz Strobel, Krzysztof Pelech, Urszula Dudziak, Henryk Miśkiewicz, Zbigniew Nahorny; zespoły “Raz, dwa, trzy...”, “Pod Budą”, “Wolna Grupa Bukowina”, “Stare Dobre Małżeństwo”, “Nocna Zmiana Bluesa”, “Walk Away”, “Quartet Mussette”, “Torka”, “J.R.M. Band”, “Sierra Manta”, “Swing Brothers” i wielu innych.

Edukacja teatralna poza sprowadzeniem małych form teatralnych, teatrów edukacyjnych, teatrów ulicznych i ostatniej inicjatywy - stałej Filii “Sceny na Piętrze”, obejmuje również organizację uczniom klas VII i VIII wyjazdów do teatrów poznańskich (realizacja programu j. polskiego) wraz z współfinansowaniem kosztów przejazdu i kosztów biletów wstępu (zakup kartetów).

Edukacja plastyczna realizowana jest poprzez funkcjonowanie Studium Plastyki, które oferuje zajęcia na 2 kierunkach: przygotowawczy do egzaminów wstępnych na studia artystyczne, rozwijający talent plastyczny.

Uczniowie Studium są twórcami i realizatorami akcji “Kolorowe miasto” - malowanie murów wzdłuż wyznaczonych ulic.



Edukacja taneczna natomiast realizowana jest na bazie Szkoły Tańca, która prowadzi naukę tańca towarzyskiego w grupach i indywidualnie. Ostatnią inicjatywą, podjętą wspólnie z miejscowym Wydziałem Oświaty, jest wprowadzenie w klasach VIII obowiązkowej nauki tańca towarzyskiego, prowadzonej w szkole w ramach dodatkowych, ale obowiązkowych zajęć.

Ostatnią dziedziną edukacji kulturalnej jest film realizowany na bazie Kina “Słonko” poprzez działalność Dyskusyjnego Klubu Filmowego “Klaps” (dla uczniów szkół ponadpodstawowych) oraz Akademii Filmowej (dla uczniów szkół podstawowych). Nie można również pominąć roli edukacyjnej i wychowawczej wypełnianej w ŚOK-u przez zespoły młodzieżowe: wokalny, chóralki i teatralny, oraz organizacji różnych konkursów, przeglądów itp. Z tych ostatnich największą rangę ma Wielkopolski Przegląd Piosenki Religijnej ŚREMSONG, organizowany wspólnie ze Szkołą Podstawową Nr 2 - inicjatora Przeglądu. Co roku w maju, zjeżdża do Śremu przeszło tysiąc wykonawców, aby przez pięć dni, w niepowtarzalnej atmosferze, manifestować swoją radość i przyjemność śpiewania. VI Wielkopolski Przegląd Piosenki Religijnej ŚREMSONG '97 odbywał się w bieżącym roku dniach 7-11 maja i jest dobrym przykładem dobrej

współpracy oświaty i kultury, współpracy bez której nie można mówić o pełnym i prawidłowym kształceniu młodego człowieka. ŚOK otworzył Salon Artystyczny, w którym proponuje spotkania z interesującymi osobami ze świata sztuki - twórcami, aktorami, pisarzami i muzykami.

- Przygotowanie do zawodu?

Studium Kulturoznawcze we Wrocławiu,



Studium Menedżerów Kultury
w Poznaniu,

3-letnie Studium Tańca (ze specjalnością tańca towarzyskiego) przy Pałacu Kultury w Poznaniu.

Wybierając zawód trafiłam w dziesiątkę.

- Jest Pani zodiakalną Rybą.

Tak, stąd moje uzdolnienia artystyczne, trochę melancholii i trochę płaczu.

Jak przysłało na „rybę” obracam się w kręgu znaków wodnych: Ryb, Raków i Skorpionów. Zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym.

- Rodzina?

Syn Szymon (l. 23) kończy czwarty rok wydziału gospodarki gruntami i planowania przestrzennego na Uniwersytecie A. Mickiewicza w Poznaniu. Córka Agata (l. 22) studium języka angielskiego.

Dzieci w pełni akceptują to co robię. Mąż tolerancyjny, zawsze gotowy do pomocy. Poznaliśmy się w „Maćku” i tam odbywały się nasze randki.

- Zainteresowania?

Joga. Jako bardzo młoda dziewczyna marzyłam by zostać... zakonnicą. Byłam i jestem mocno zaangażowana religijnie. Kiedy rozpoczęłam swoją przygodę z jogą, mój guru zapytał uczciwie, czy jestem silna w swojej wierze. Uważał bowiem, że jeżeli jestem bardzo wie-

rzająca to wtedy sobie poradzę i nie zejść na ścieżkę wschodu, ale metodami jogi realizować będę chrześcijaństwo. To było bardzo uczciwe. Od prawie 2 lat już nie medytuję. I to jest błąd. Nie znajduję na to czasu, gdyż na wyciszenie trzeba mieć go dużo.

- Recepta na sukces?

Jeżeli cokolwiek robię to (jak mówi mój mąż) od „pięt do czubka głowy”, zarówno dobre rzeczy jak i złe. W każdych warunkach i w każdym momencie robię maximum. W związku z tym „czasy” polegają tylko na różnicy warunków. Nigdy nie jestem do końca zadowolona, zawsze mam jakiś niedosyt.

Staram się, by każdy rok w pełni - na miarę swych ambicji i sił wykorzystać, każdą chwilę, by wziąć z życia to co piękne dobre, by spożytkować to co korzystne. Bo uważam, że na tym polega sztuka życia szczęśliwego i zgodnego z naturą.

- Tajemnica młodości?

Joga. Czynny wypoczynek.

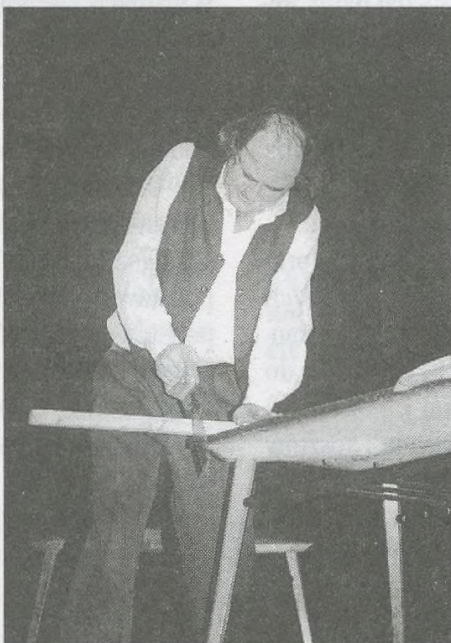
Pamiętać należy, że prawdziwy wdzięk, urok, piękno jest całością, na którą składa się pewna ilość rysów dobrych i pewna ilość braków.

- Marzenie?

By stworzyć w ŚOK-u artystyczną kawiarnię czynną codziennie.

Dziękuję i życzę sukcesów

Barbara JAHNS



Ze Śremu do Niepokalanowa

Od 5 lat grupa zapaleńców redaguje w Śremie katolicką audycję telewizyjną "Pielgrzym". Program jest emitowany w ostatni piątek każdego miesiąca.

Od 12 lat w Niepokalanowie w dniach 20-24 maja jest organizowany Festiwal Filmów Katolickich, w 4 kategoriach: film fa-

nizowany konkurs p.t. "Multimedia dla rodziny", na który złożyły się programy komputerowe, nagrania na kasetach muzycznych i płytach CD oraz programy radiowe pod hasłem "Jezus Chrystus w naszym życiu i w mediach".

Odbył się też zjazd klubów "Edukacja 2000". Są to kluby, które zajmują się wypożyczaniem kaset filmowych przedstawiających wartości moralne. Taki klub ma powstać również w Śremie we wrześniu br.

Dla uczestników festiwalu organizatorzy urządzili wycieczkę do Żelazowej Woli i Łowicza, gdzie zwiedziliśmy muzeum historyczne oraz etnograficzne; specjalnie dla nas zespół ludowy dał występ tańców i śpiewów łowickich.

Grand Prix festiwalu otrzymał film p.t. "Anna" produkcji łotewskiej, reżyserii Alojza Brenca (ALOSZA BRENCZA). Jest to film oparty na materiałach archiwalnych z XVI wieku poświęcony zakonniczce Annie.

Nagrodzone zostały również między innymi filmy:

"Częstochowa wyspa miłości" - reżysera Włodzimierza Petraniuka, mówiący o pielgrzymce do Częstochowy,

"Mater Misericordiae" - reżysera Jurija Gorulowa - film o kardynale Kazimierzu Świątku z Białorusi,

"Gospa" - reżysera Jakowa Sedlara - o objawieniach Matki Boskiej w Medjugoria.

"Ewolucja, rzeczywistość czy domniemanie" w reżyserii prof. Macieja Giertycha zamieszkującego w Kórniku, ale wyprodukowany w USA.

Film ten wywołał ożywioną dyskusję, która trwała parę godzin.

Film przedstawia wyniki badań i eksperymentów uczonych różnych narodowości i udowadnia, że właściwie dotychczasowe nauki takie jak stratygrafia, geologia i ewolucja opierają się na błędnych założeniach.

Jeśli ktoś jest zainteresowany tymi zagadnieniami, to może wypożyczyć kasety z tym filmem w redakcji "Pielgrzyma" Śrem, ul. Komorowskiego 12/22.

Powinni ten film obejrzeć nauczyciele biologii i młodzież licealna. Nagrody te, to wymienione, i wiele innych były wręczone w galerii im. Jana Pawła II u pp. Porczyńskich w Warszawie, przy Placu Bankowym. Przewodniczącym jury był Polak prof. Janusz PLISIECKI i Szwajcar AMBROS EICHBERGER.

Na zakończenie warto przytoczyć słowa reżysera z Białorusi Jurija GORULOWA, który powiedział, że jest zaskoczony atmosferą panującą na festiwalu. Zdumiewał go spokój i serdeczność wszystkich ludzi obecnych na festiwalu.

Na innych festiwalach dominuje pośpiech, rzeczowa atmosfera i zawiść, czego zupełnie nie było na festiwalu w Niepokalanowie.

Jest to niewątpliwie zasługa organizatorów - prezesa Zygmunta Gutowskiego i wszystkich pracowników.



bularny, film telewizyjny, film dokumentalny i film amatorski.

Od trzech lat wysyłamy filmy z naszego "Pielgrzyma" na ten festiwal.

W tym roku nadesłano na festiwal 133 filmy z 14 krajów świata. Do przeglądu konkursowego zakwalifikowano 35 filmów, w tym 2 nasze z "Pielgrzyma", co jest już dużym wyróżnieniem.

Nasze propozycje to:

1) program "Pielgrzym" z grudnia ubiegłego roku, który przedstawiał adwent, andrzejkę w Domu Pomocy Społecznej w Psarskim oraz zwyczaj i przygotowania do święta Bożego Narodzenia i w dziale pytania i odpowiedzi: co to jest tolerancja;

2) film dokumentalny p.t. "Kiedy przyjdzie?" - reportaż z życia mieszkańców 3 domów opieki społecznej w Śremie. Przesłanie tego filmu to pokazanie, że choć pensjonariusze tych domów mają bardzo dobrą opiekę materialną i medyczną, to jednak czekają aż ich ktoś odwiedzi. Wielu z nich ma rodziny, ale rodziny zapomniały o nich.

Oba filmy były wyświetlane w Niepokalanowie, wzbudziły duże zainteresowanie, a po projekcji wywiązała się dyskusja.

Na festiwalu, obok wyświetlania filmów nominowanych w tym roku, był orga-



Do dziś mam w serdecznej pamięci pracę pań w recepcji festiwalu, które od wczesnego rana do późnej nocy, z uśmiechem i życzliwością reagowały na wszystkie prośby oraz pytania uczestników festiwalu.

Teresa SROGA

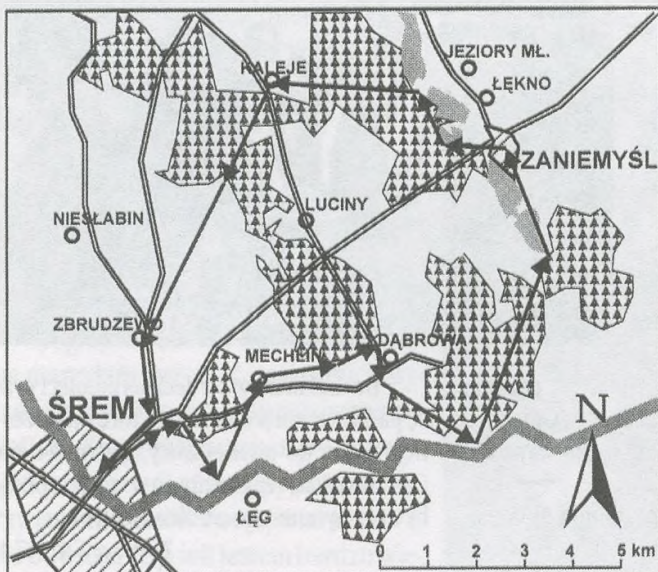
Wycieczka miesiąca - rowerowa

Śrem - Mechlin - Dąbrowa - Kotowo - Zwola - Zaniemyśl - Doliwiec Leśny - Kaleje - Tesiny - Zbrudzewo - Śrem

Proponowana trasa wycieczki prowadzi tym razem przez tereny położone na północ od Warty. Dla osób mniej wprawionych w jeździe na rowerze pewnym problemem będą piaszczyste drogi prowadzące przez lasy, które będą nam towarzyszyć niemal na całej, liczącej ok. 35 km, trasie.

Szlak rowerowy należy do bardzo interesujących pod względem przyrodniczym i obejmuje obszary objęte prawną ochroną. Są to: Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy "Łęgi Mechlińskie" oraz obszar Chronionego Krajobrazu Zlewni Jezior Zaniemysko-Kórnickich.

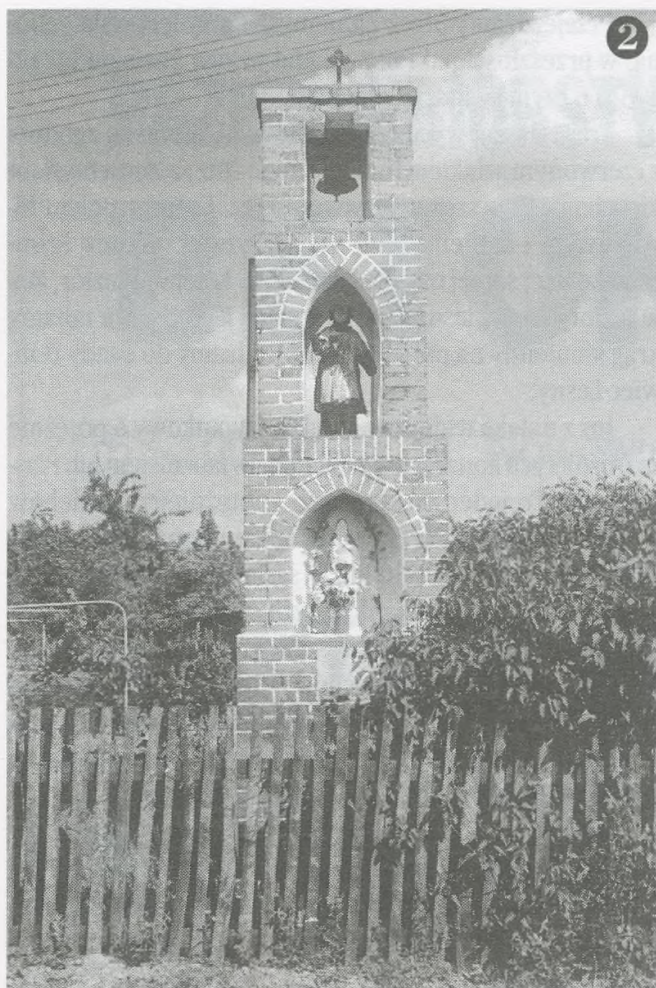
Wycieczkę rozpoczynamy na rynku i ul. Poznańskiej kierujemy się na drogę poznańską. Po minięciu Kanału Ulgi skręcamy w stronę Zaniemyśla. Rozwidlenie dróg na Poznań i Gniezno było od wieków wykorzystywane jako miejsce postoju przed wjazdem do Śremu. Niegdyś znajdowała się tu karczma zwana Wygodą, później popularna restauracja "U Kuby". Tuż za nią Bractwo Kurkowe zbudowało w połowie XIX w. strzelnicę. Na jej terenie hitlerowcy zamordowali w 1939 r. 12 mieszkańców Śremu, upamiętnia to skromny pomnik.



Dalsza droga prowadzi nas w kierunku Mechlina. Po minięciu niewielkiego mostku skręcamy do leśniczówki Mechlin i dalej groblą na jednym z kanałów dawnego starorzecza Warty jedziemy jego skrajem, aby ponownie wyjechać na szosę mechlińską.

Ukazujący się z lewej strony szosy zadrzewiony teren to park dworski w Mechlinie. Warto do niego wjechać. Usytuowany w centrum zadbane XIX wieczny dwór to obecnie siedziba Ośrodka Sportu i Rekreacji Andrzeja Chwałczyńskiego zwany Andrzejówką. Można tu pojeździć konno, zjeść dzika z rożną, a także zamówić noclegi. Spacerując po parku możemy podziwiać piękne okazy dębów, płatanów i lip, pomników przyrody. Przy wyjeździe z parku mijamy neogotycką kaplicę cmentarną Skrzydlewskich z początku XX w., dawnych właścicieli Mechlina.

Ponownie opuszczamy szosę i przez wieś kierujemy się w stronę szkoły. Tu ukazuje się nam z prawej strony, jeden z ostatnich już drewnianych wiatraków. Zostawia-



my Mechlin i polną drogą obok przydrożnego krzyża przez pola a potem brzegiem lasu dojeżdżamy do krańca Dąbrowy koło szkoły. Teraz szosą kierujemy się przez wieś aż do skrzyżowania dróg. Wybieramy jedyną w tym miejscu polną prowadzącą w stronę Warty do Kotowa.

Obecnie niewiele już zostało po zabudowaniach wsi. Położone w sąsiedztwie pole biwakowe zwane Białym Gościńcem należy za to do bardzo popularnych, a uroku dodają mu sędziwe dęby szypułkowe - pomniki przyrody. Najbardziej okazały z nich liczy niemal 750 cm obwodu w pierśnicy.

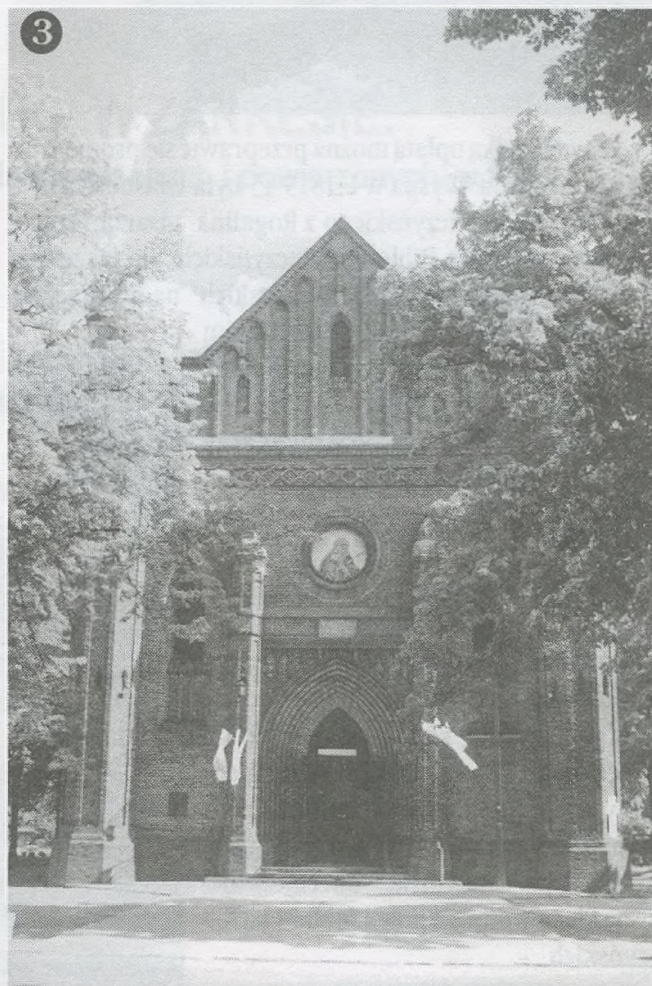
Pokonujemy skarpę nadwarciańską i leśną drogą w kierunku wschodnim dojeżdżamy do starej karczmy nad Wartą. To właśnie jest Białe Goście. W tym miejscu jeszcze po II wojnie światowej znajdowała się przeprawa promowa przez rzekę prowadząca do leżącego z przeciwnej strony Srocze. Wiekowa karczma ma starą historię i co za tym idzie liczne legendy i podania.

Ponownie pokonujemy podjazd stoku skarpy rzecznej i leśną drogą przez bór sosnowy jedziemy w kierunku Zwoli. W niewielkim oddaleniu mijamy Łysą Górę - 106 m, najwyższe wzniesienie w tej części naszego województwa. Wkrótce zaczynają się zabudowania Zwoli a później

Majdan, poprawia się wreszcie droga. Obie miejscowości dzięki okolicznym lasom i sąsiedztwu jez. Raczynskiego mają charakter letniskowy. Między Majdanami a płynącą niedaleko Moskawą miejscowa ludność usypała potężny wał ziemny ciągnący się aż do Głuszyny, na którym zatrzymał się najazd krzyżacki w 1331 r. Wspomina o tym wydarzeniu Jan Długosz w słynnych Rocznikach, a prowadzący badania archeologiczne w XIX w. Edward Raczynski znajdował liczne dowody w postaci średniowiecznej broni.

W Majdanach spotykamy szlak turystyczny znakowany kolorem czerwonym. Jest to część głównego dla woj. poznańskiego szlaku pieszego nazwanego im. Mieczysława Orłowicza prowadzący z Osowej Góry do Sulęcina. Orłowicz, znany w okresie międzywojennym i później działacz turystyczny, był częstym gościem w Zaniemyślu a także w Śremie, gdzie towarzyszem jego wędrówek był dr Paul - Śremski chirurg. Szlak czerwony będzie teraz naszym drogowskazem przez znaczną część naszej wycieczki.

Kierując się znakami jedziemy w stronę Zaniemyśla, początkowo szosą, później zjeżdżamy skarpą jeziorną do jez. Raczynskiego wzdłuż licznych ośrodków wypoczynkowych.





Za niewielką opłatą można przepłynąć się promem na wyspę Edwarda. Wyspa w l. 1815-45 była własnością hrabiego Edwarda Raczyńskiego z Rogalina, pisarza i kolekcjonera, fundatora Biblioteki Raczyńskich, ale także ekscentryka, organizatora "bitew morskich" na jeziorze. Na wyspie ze wspinałym drzewostanem zbudował on romantyczny "Domek Szwajcarski", przed którym w przyпадку depresji odebrał sobie życie. Armatka czy raczej wiwatówka, której użył do tego celu znajduje się obecnie w Muzeum Śremskim.

Opuszczamy wyspę pokonując stok nadjeziorny i wkrótce jesteśmy przed neogotyckim kościołem św. Wawrzyńca z połowy XIX w. Przy jego południowej ścianie wznosi się klasycystyczny grobowiec Edwarda Raczyńskiego z posągiem żony Konstancji przedstawionej jako rzymska bogini zdrowia Hygieia. Podobny posąg posiada Poznań, obecnie stojący na Placu Wolności przed Biblioteką Raczyńskich.

Przejeżdżamy przez Zaniemyśl, który jest wsią gminną, w przeszłości jednak posiadał prawa miejskie (1742-1934) o czym świadczy niewielki rynek.

Trasa naszej wycieczki skręca w ul. Śremską zgodnie z czerwonym szlakiem turystycznym. Tuż za Zaniemyślem kierujemy się z szosy w prawo do jez. Łękno z polem biwakowym i kąpieliskiem. Nieco później mijamy leśniczówkę o tej samej nazwie i osiągamy kolejne z jezior, Małe Jezioro. Teraz leśną ścieżką wzdłuż jego brzegu mijamy krąg kamienny na półwyspie i dojeżdżamy do osady Doliwiec Leśny.

Już z daleka widoczny jest dąb szypułkowy o potężnie rozrośniętych konarach zwany tutaj Dziadziusem lub Piastowskim. To jeden ze starszych i potężniejszych dębów w Wielkopolsce, mierzy w obwodzie niemal 8 m, a jego wiek wynosi prawie 550 lat. W sąsiedztwie możemy spotkać jeszcze kilka nieco młodszych okazów.

Dalsza trasa pozostawia szlak czerwony, a my kierujemy się leśną drogą na zachód w stronę Zofiówki aż do chwili, gdy natrafimy na kolejny szlak turystyczny, tym razem żółty. Kierując się nim najpierw przez las a później jego skrajem osiągamy Kaleję. Tu pozostawiamy szlak żółty zdążający do Czmonia i wybieramy leśną drogę na południe do Tesin. Za wsią droga jest już utwardzona i nią kierujemy się do Zbrudzewa. Ostatni odcinek jedziemy bardzo uczęszczaną drogą krajową nr 434, by zakończyć wycieczkę na rynku.

*Tekst i zdjęcia
Zbigniew SZMIDT*

Foto:

1. Mechlin.
2. Dąbrowa.
- 3, 4. Zaniemyśl.
5. Zbrudzewo.



PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE **BETON DRÓG**

63-100 Śrem, ul. Nowowiejskiego 5, tel. (0-667) 35-494

ROK ZAŁOŻENIA 1981



Zdzisław Wietrzykowski

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE:

● **Budowa dróg, ulic i parkingów z materiałów własnych i powierzonych, w tym:**

- roboty ziemne
- roboty kanalizacyjne
- podbudowy tłuczeniowe i betonowe
- nawierzchnie asfaltowe, betonowe i z kostki prasowanej
- chodniki z płytek wibrowanych, prasowanych i lastrykowych

● **Produkcja w zakresie wyrobów betonowych:**

- bloczki ścienne M-2, M-4
- obrzeża trawnikowe
- krawężniki uliczne typu lekkiego i ciężkiego
- kostka brukowa w różnych kolorach i kształtach
- beton towarowy różnych marek
- rury betonowe Ø 200 mm

Ceny konkurencyjne!

Gwarantujemy wysoką jakość usług!

LATO W PAREO

Długo oczekiwana, gorąca pora roku. Lato. Zdejmujemy z siebie kolejne warstwy ubrań, ale coś zostawić musimy. Co powiecie na kostium kąpielowy? Pomyślcie - dobrze, ale jaki?

Wbrew temu, co od kilku lat sklepy starają się nam narzucić, wybierajmy takie kostiumy plażowe, w których będziemy wyglądać naturalnie. W strojach z mocno usztywnionymi miseczkami uwięzione, naturalne wdzięki są zniekształcone i wyglądają groteskowo.

W zamian za to, wskoczmy w dwuczęściowe stroje typu bikini, gdzie kilka paseczków i kawałków materiału wystarczy, aby dyskretnie przysłonić to co trzeba i zarazem nie zasłonić zbyt wiele.

Kolorystyka jest raczej dowolna, podobnie jak desenie, ale osobiście odradzałabym kupowania strojów typu marynarskiego w granatowe i białe pasy, jeśli chcecie być oryginalne, w ten sposób uniknięcie losu pań, które w poprzednim sezonie co krok spotykały "swoją strój" na kolejnej plażowiczce.

Wciąż nieśmiertelne są bardotki, a na nich kropki, groszki, kwiatki, motyle. Panie o bardziej kobiecych kształtach ucieszy moda na kostiumy z pełnymi majteczkami. Dla tych, którzy z sentymentem nie mogli rozstać się ze swoimi strojami kąpielowymi sprzed lat i przechowali je gdzieś w zakamarkach szafy, mam dobrą wiadomość - wraca moda z lat pięćdziesiątych na pełne, zabudowane stroje. Wczoraj spodenki z paskami w talii i koszulkową górą nosiła mama, dzisiaj nakłada je córka.

Mimo, iż nie znalazłam w Śremie zbyt wielu ciekawych i godnych opisanie strojów kąpielowych, o jednym muszę

wspomnieć. Zachwycił mnie bardzo efektowny strój z połyskliwej tkaniny (czyżby to była satyna?) z chińskimi motywami kwiatowymi na tle pastelowej żółci. Naprawdę można pozazdrościć jego potencjalnej właścicielce, niestety, cena jest wprost proporcjonalna do jakości, ale to zrozumiałe - firma produkująca takie stroje posiada już swoją markę.

Czasami mamy stroje niczym niewyróżniające się, nie mające ciekawych fasonów, deseni, barw. W bardzo prosty i modny sposób, w dodatku niewielkim nakładem kosztów możemy je upiększyć, mianowicie, kupując tkaninę o odpowiednim wymiarze. Wspaniałe możliwości pareo odkryłam kilka lat temu. Odtąd każdego lata komponuję ze sobą kostium kąpielowy z chustą, którą wiąże wokół bioder, jest ona nieodłącznym elementem dekoracyjnym. Chroni, gdy słońce zbyt mocno doskwiera lub zastąpi sukienkę po opuszczeniu plaży, a gdy chusta będzie z materiału o deseniu takim samym co strój kąpielowy albo gdy jednobarwny kostium "rozkwitnie" dzięki jej kwiecistym wzorom, stanie się niepowtarzalną plażową kreacją.

Wyobraźcie sobie nadmorską plażę, ognisko, muzykę i tańce z przyjaciółmi. W pięknym pareo uplecionym w stylu karaibskim Bałtyk będzie dla was najwspanialszym morzem pod słońcem.

*Stylistka, konsultantka
i projektantka mody
Małgorzata CHODERA*

Na wykonanie pareo potrzebne będzie ok. 2,00 m x 1,20 m lekkiej tkaniny np. bawełnianej satyny, jedwabiu.

A. STYL GRECKI



B. STYL KARAIBSKI

1.

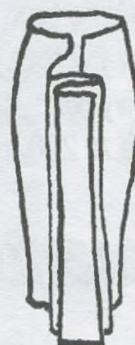


2.

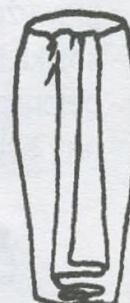


C. STYL KLUBOWY

1.



2.





“Snuj się, bajeczko...”

Dnia 13 czerwca o godz. 9.00 i ponownie o 10.30 odbył się w Klubie “Relax” spektakl znanej i lubianej przez dzieci bajki: “Jaś i Małgosia”, według J. Brzechwy. Sztuka ta wystawiana od dawien dawna cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród młodych widzów.

Do sali, w której odbyło się przedstawienie przybyły dzieci I i II klas szkół podstawowych oraz grono “starszaków” ze śremskich przedszkoli.

W bohaterów bajki samograjki wcielili się aktorzy z Teatru Animacji w Poznaniu. Tym razem w obsadzie wystąpiły wyłącznie kobiety tj: Małgorzata Binkowska - zagrała wraz z pacynkami dwie pierwszoplanowe role, Jasia i Małgosię, Mariola Ryl-Krystianowska wcieliła się w żonę Drwala oraz Czarownicę, Iwona Fijałkowska zagrała Wilka i Drwala, a Bożena Tychanowicz-Hoffmann wystąpiła jako narrator-bajarz i próbowała nawiązać jak największy kontakt z dziećmi zapraszając je do śpiewania wspólnie piosenki. Było to przedstawienie, które budziło śmiech, napawało grozą i rodziło refleksje wśród młodych widzów.

To właśnie oni, według aktorów, są bardzo wymagającą widownią: “Dzieci nie można oszukać. Krytykują głośno to co im się nie podoba i wyrażają podziw, który widać” - powiedziała Małgorzata Binkowska, aktorka Teatru Animacji i spikerka Telewizji Poznań. “Trzeba wiele trudu aby młode wymagające audytorium włączyło się do przedstawienia i poczuło się jakby, przyszło na spektakl nie jako widz, ale stało się jego bohaterem”.

Aktorzy kierowani przez reżysera Janusza Ryl-Krystianowskiego zagraли swoje role w taki sposób, aby dzieci włą-

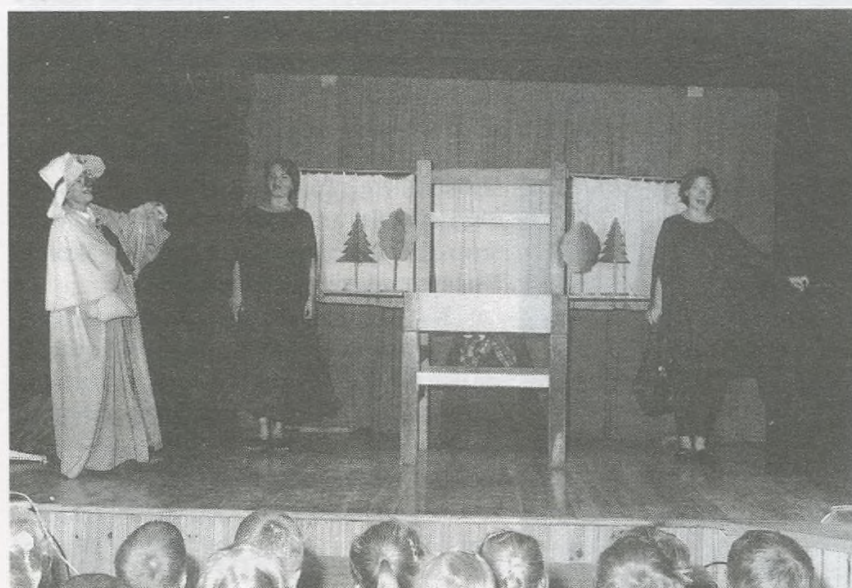
czyć do kreowania bajki. Zauważało się to w momencie, kiedy to Czarownica zstępuje ze sceny i kieruje się w stronę widzów z pytaniem: “Widzieliście, - dzieci Jasia i Małgosie?” - Maluchy, które tylko czekały na tę chwilę, przekrzykując się nawzajem udzielając odpowiedzi. Na scenie występowali aktorzy stanowiący tzw. “żywy plan”. Posługiwano się także technikami lalkowymi, były nimi pacynki przedstawiające Jasia i Małgosię oraz maski Drwala i jego żony, Czarownicy i Wilka, które omal na oczach widza aktorzy zakładali i zdejmowali. To też ta kompozycja wraz z faktem nadania roli czarownicy na scenie miała na celu ukazać, że to teatr w teatrze. Lalki i maski zaprojektowane przez Jana Zielińskiego, wykonano w pracowni plastycznej. Scenografia zaskakiwała swą prostotą, bowiem stanowiło ją olbrzymie krzesło wysokości ok. 1,65 m, które było parawanem dla pacynki, siedzeniem dla bajarza oraz mini sceną: domkiem Drwala, lasem czy chatką Czarownicy. Prosta scenografia, techniki lalkowe, muzyka np. Krzysztofa Arciszewskiego w kompozycji z dźwiękami m.in. tamburyna, trójkąta i bębna stanowiły obraz niewyimaginowanego świata w którym dobro zawsze zwycięża. Jaś i Małgosia pokarani za nieopanowane objadanie się piernikami z chatki Czarownicy, wydostają się z klatek, w których zamknęła ich za kradzież wiedźma a ona sama przeistacza się w łagodną właścicielkę Fabryki Słodyczy i cała opowieść kończy się piosenką “Snuj się snuj bajeczko...” wśród brzęków trąbki, gwizdka i trójkąta.

Przed spektaklem Małgorzata Binkowska mówiła: “To będzie wspólna zabawa w teatr. Chodzi nam o to, aby aktorzy i ich gra nie stanowili hermetycznej czwartej ściany, a żywą scenę, na której dzieci, najbardziej wymagającą widownią, są najważniejszymi osobami”. Słowa pani Małgorzaty nie poszły na wiatr, bowiem rozbawione towarzystwo młodych widzów z trudem godziło się, że bajka samograjka dobiegła końca.

Małgorzata ZIÓŁKOWSKA

SCENA KAMERALNA RELAX LIPIEC

Letnie warsztaty teatralne dla młodzieży licealnej prowadzić będzie Marek Fludra (aktor Teatru im. A. Fredry z Gniezna)
 3, 4 lipca 97 godz. 10.00 - 13.00
 Klub Relax
 ul. Chłapowskiego 2.



Harcerskim prawom w życiu dniami wiernymi zawsze być

Już rozpalilo się ognisko,
Dając nam dobrej wróżby znak,
Siedliśmy wszyscy przy nim blisko,
Bo w całej Polsce siedzą tak.
Siedzą harcerze przy płomieniach...

Ile to już ognisk harcerskich zapłonęło na naszej śremskiej ziemi, ile pokoleń pochylało się nad płonącymi gałązkami - a nastrój tak uroczysty, podniosły, ciągle taki sam - i tak samo biją serca, i spletają się dłonie teraz jak i wiele lat temu.

Był rok 1911, kiedy w dalekim Lwowie dh Andrzej Małkowski założył pierwszą drużynę harcerską, a już w następnym 1912 roku, na ziemi wielkopolskiej, będącej wtedy pod zaborem pruskim, najpierw w Poznaniu, a potem w innych miastach powstawały pierwsze, nieliczne drużyny harcerskie działające wtedy jeszcze półkonspiracyjnie. W Śremie z inicjatywy Kazimierza Kujawskiego w 1912 roku powstał pierwszy pluton skautowy działający wśród uczniów V klasy Gimnazjum. Wkrótce pluton ten przekształcił się w drużynę harcerską, a od 1916 roku przyjął imię Przemysława II. Kierowali nią Aleksander Sobolewski i Józef Barcikowski.

W 1913 roku zawiązała się następna drużyna działająca jako drużyna pozaszkolna obierająca imię Tadeusza Rejtana. Drużynowym został dh Wincenty Wierzejewski.

Praca tych pierwszych drużyn polegała nie tylko na zapoznawaniu się zadaniami skautingu, ale również na krzewieniu ducha

narodowego, patriotycznego oraz na przygotowaniu się do walki o niepodległość np. poprzez różne ćwiczenia terenowe. Wielu śremskich harcerzy uczestniczyło w Powstaniu Wielkopolskim, w różnych formacjach wojskowych i pomocniczych, wielu z nich nie wróciło do domów rodzinnych ze swoich wojennych szlaków.

Od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. szeregi harcerskie rozrosły się jeszcze bardziej, a wszystkie już istniejące i powstające nowe drużyny weszły w skład powstałego Związku Harcerstwa Polskiego. Pierwsze lata wolności były dość trudnymi latami dla naszego harcerstwa. Drużyny przeżywały bowiem kryzys związany ze zmianą warunków społecznej i politycznej działalności. W niedługim czasie jednak, drużyny zaczęły rozwijać się pomyślnie, otoczone życzliwością społeczeństwa śremskiego.

W 1924 roku powstała szkolna drużyna harcerska im. Adama Mickiewicza. Powstała drużyna w Kórniku im. Księcia Józefa Poniatowskiego, w Bninie, Książu, Dolsku, Mosinie - wszystkie w ramach hufca śremskiego. Rozwijał się również ruch harcerski wśród dziewcząt. Przy Gimnazjum drużyna Królowej Jadwigi, szkolna drużyna Emilii Plater i pozaszkolna im. Zofii Chrzanowskiej. Krótco przed wybuchem wojny w 1937 r. dh Wacław Adamski założył żeglarską drużynę im. Jana z Kolna.

Coraz częściej harcerze wyruszali w teren, zaczęły się biwaki, wielkie akcje obozowe Hufca żeńskiego i męskiego, początkowo na ziemi wielkopolskiej, potem coraz dalej. W 1929 r. wyruszyli harcerze na obóz wędrowny przez Katowice, Bielsko do Zakopanego. Udział harcerzy ze Śremu w II Zlocie ZHP w Poznaniu, zapisał się w kronikach, kiedy harcerze przybyli na Złot pieszo, ciągnąc wózek z całym ekwipunkiem. Wielkim wydarzeniem było powstanie orkiestry harcerskiej i jej udział wraz z harcerzami innych drużyn śremskich w Międzynarodowym Zlocie Skautów Wodnych w Gerczynie na Pomorzu.

W 1933 r. harcerze śremscy wraz ze swoją orkiestrą, brali udział w IV Międzynarodowym Zlocie Harcerzy na Węgrzech w GODOLLO. Trzeba dodać, że znaleźli się śmiałkowie, którzy wybrali się tam pieszo. W następnym Zlocie Jamboree w Holandii, również uczestniczyli harcerze ze Śremu ze swoją orkiestrą, która okazała się bezkonkurencyjna na obu zlotach - zdobywając pierwsze



miejsce. Co roku drużyny naszych hufców organizowały zloty, Dni Harcerza, połączone z biwakami, ogniskiem, pokazami pionierki obozowej i obozowego życia. Były różne gry terenowe, zabawy, poczta polowa, kuchnie harcerskie - jednym słowem wesoła zabawa. Można tam było zobaczyć i małych zuchów - Wilczków i Maczki w czerwonych berecikach z żeńskiej gromady zuchowej, sympatyczne drużyny w szarych mundurach z kolorowymi chustami lub krajkami, a także stare wygi harcerskie z pięknymi proporcami zastępów, otoczonych wianuszkami młodszych harcerzy, patrzących z zazdrością i podziwem na rękawy mundurów obszytych od ramienia do łokcia sprawnościami.



I przychodzi ostatnie przedwojenne lato 1939 roku - harcerze jadą na obóz z drużym Jurgą do Poronina, a harcerki z drużyną Olą Domalską do Radogoszczy pod Międzychodem tuż przy granicy niemieckiej. Zbliżające się działania wojenne mobilizują harcerzy i harcerki do przygotowań w zakresie szkolenia sanitarnego, obrony przeciwlotniczej, do kopania rowów przeciwczołgowych np. na Helenkach i wreszcie szczególnie starsze drużyny męskie do służby pogotowia wojennego. Druhowie z drużyny Rejtana z bronią w ręku zabezpieczali obiekty strategiczne, mosty, tory kolejowe.

Zaczął się najtragiczniejszy okres w historii naszego narodu - w tym także mieszkańców Śremu - okres okupacji hitlerowskiej. Wielu z tych harcerzy, którzy zostali na terenie Śremu, jak i tych wywiezionych z rodzinami do Generalnej Guberni, włączyło się do pracy konspiracyjnej. Ukrywają sztandary swoich drużyn, kroniki, albumy i inne pamiątki, zajmują się kolportażem prasy podziemnej, nasłuchem radiowym, zawiązują komórki Szarych Siergów, wstępują do partyzantki, do organizacji podziemnych.

Harcerki pozostałe na terenie Śremu gromadzą żywność, odzież, pracują ofiarnie narażając się na aresztowanie, wysyłają paczki do rodzin wysiedlonych po całej Polsce. Wielu śremskich druhowów walczyło na różnych frontach II wojny światowej, wielu zginęło w walkach, inni za działalność konspiracyjną w obozach zagłady lub przed plutonem egzekucyjnym. Wspomnijmy choć paru tych druhowów, którzy oddali narodowi najwyższą wartość człowieka - swoje młode życie. Na wieczną wartość odeszli dh Wacław Adamski, dh Witold Burzyński, dh Marian Czerniejewski, dh Wiktor Jankowiak, dh Włodzimierz Kolanowski, dh Wiktor Płóciennik, kapelan harcerski ks. Rządki, dh Władysław Szafranski, dh Michał Tomaszewski i wielu innych.

Na wyzwolonej ziemi śremskiej już w marcu 1945 r. zaczęły działać reaktywowane drużyny harcerskie i zuchowe. Początkowo ciągle jeszcze w podziale na żeński i męski hufiec, powstawały też nowe drużyny, wyraźnie specjalistyczne jak np. założona w 1947 r. przez dh. Edwarda Koszutę drużyna Pożarnicza im. Gen. Sikorskiego. Powstają najpierw zastępy, a potem drużyny na wsi: w Brodnicy, Pyszącej, Nochowie, Zbrudzewie.

Zapału do pracy było bardzo dużo, choć zakres i cele pracy harcerskiej zostały ograniczone powojenną społeczno-polityczną sytuacją.

Tak jak dawniej całoroczna praca harcerska w drużynach znajdowała swoje podsumowanie i uzupełnienie działalności w akcjach obozowych. Na obozy wyjeżdżano zarówno do miejscowości położonych w pobliżu Śremu - np. do Psarskiego, Łęgu, Wieszczyczyzna, ale i dalej szczególnie na ziemię odzyskanego Osieka koło Dobiegniewa, do Krosna, Dusznik, Raciborza. W codziennym trudzie obozowym szkolili się funkcyjni do pracy w drużynach i zastępach, podejmowano też wiele prac na rzecz środowiska, w którym obozowali nasi harcerze. A więc była pomoc w żniwach i innych pracach polowych, w naprawie mostów, kładek, w zakładaniu dziecińców itp.

Ale zawsze wieczorem rozsnuwały się dymy ogniska harcerskiego. Przy blasku tego ognia płynęły pieśni, gawędy, zawiązywały się najpiękniejsze i najtrwalsze przyjaźnie, przeżywano pierwsze wzruszenia, które na długie lata rozgrzewały harcerskie serca.

opracowała harcmistrz
Krystyna GULCZEWSKA

Foto: w ogrodzie muzeum śremskiego w dniu wystawy
okolicznościowej

Muzeum Śremskie

zaprasza na

- "HARCERSKIM PRAWOM W ŻYCIA DNIACH WIERNYMI ZAWSZE BYĆ" - 85 lat śremskiego harcerstwa (wystawa czynna w lipcu i sierpniu)

- "MIODOWE SPOTKANIE" - z okazji 110 lat istnienia Koła Pszczelarzy w Śremie (31 sierpnia, godz. 16.00)

Klub "Relax" zaprasza

- lipiec -

- 4 lipca - turniej piłki nożnej - godz. 10.30 ul. Zamenhofs
- 5 lipca - turniej piłki nożnej - godz. 10.30 ul. Zamenhofs
- 8 lipca - wycieczka autokarowa do Kórnik lub Rogalina - godz. 9.00 - odpłatność 3 zł
- 9 lipca - rejs po Warcie. Przystań przy ul. Nadbrzeżnej - godz. 10.00
- 10 lipca wycieczka rowerowa z opiekunem - godz. 10.00
- 11 lipca - turniej piłki nożnej ul. Zamenhofs - godz. 10.30
- 12 lipca - turniej piłki nożnej ul. Zamenhofs - godz. 10.30
- 15 lipca - wyjazd na basen do Leszna - godz. 9.30 - odpłatność 8 zł
- 16 lipca - tenis stołowy w sali Spółdzielni Mieszkaniowej - godz. 10.00
- 17 lipca - turniej szachowy w klubie Relax - godz. 10.00
- 18 lipca - dyskoteka - klub Relax - godz. 18.00
- 19 lipca - wycieczka rowerowa z opiekunem - godz. 9.30
- 22 lipca - strzelanie z wiatrówki - Szkoła Podstawowa Nr 4 - godz. 10.00
- 23-25 lipca - wycieczka do Międzygórza

- 29 lipca - wyjazd na basen do Leszna - godz. 9.30 - odpłatność 8 zł
- 30 lipca - tenis stołowy w sali Spółdzielni Mieszkaniowej - godz. 10.00
- 31 lipca - turniej szachowy - klub Relax - godz. 10.00

- sierpień -

- 1 sierpnia - turniej piłki nożnej ul. Zamenhofs - godz. 10.30
- 2 sierpnia - turniej piłki nożnej ul. Zamenhofs - godz. 10.30
- 5 sierpnia - rejs po Jeziorze Grzymisławskim. Spotkanie na przystani - godz. 10.00
- 6 sierpnia - komputerowy turniej piłki nożnej - klub Relax - godz. 10.00
- 7 sierpnia - tenis stołowy w sali Spółdzielni Mieszkaniowej - godz. 10.00
- 8 sierpnia - wyjazd na basen do Leszna - godz. 9.30 - odpłatność 8 zł
- 8 sierpnia - dyskoteka - klub Relax - godz. 10.00
- 9 sierpnia - turniej szachowy w klubie Relax - godz. 10.00
- 11-14 sierpnia - wycieczka do Fromborka
- 16 sierpnia - wycieczka rowerowa z opiekunem - godz. 9.30
- 19 sierpnia - turniej piłki nożnej przy ul. Zamenhofs - godz. 10.30
- 20 sierpnia - turniej piłki nożnej przy ul. Zamenhofs - godz. 10.30

- 21 sierpnia - tenis stołowy w sali Spółdzielni Mieszkaniowej - godz. 10.00
- 22 sierpnia - wyjazd na basen do Leszna - godz. 9.30 - odpłatność 8 zł
- 23 sierpnia - turniej szachowy w klubie Relax - godz. 10.00
- 26 sierpnia - wycieczka rowerowa z opiekunem - godz. 10.00
- 27 sierpnia - rejs po Warcie ul. Nadbrzeżna - godz. 10.00
- 28 sierpnia - tenis stołowy w sali Spółdzielni Mieszkaniowej - godz. 10.00
- 29 sierpnia - dyskoteka w klubie Relax - godz. 18.00
- 30 sierpnia - tenis stołowy - sala Spółdzielni Mieszkaniowej - godz. 10.00

20 września 1997 roku IV Mistrzostwa Śremu w kolarstwie górskim. Zapisy w klubie Relax.

Akcja Lato 1997

od 1 lipca do 29 sierpnia
w godz. 10.00 - 14.00
oprócz sobót i niedziel

Stadion Sportowy ŚOSiR w Parku

- gry i zabawy sportowe
- turnieje sportowe dla młodzieży
- festyny sportowo-rekreacyjne
- wycieczki krajoznawcze
- ŚOSiR zapewnia opiekę instruktorską nad uczestnikami zajęć.

LATO 1997

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do udziału w dobrej zabawie wakacyjnej:

- 1) **Szkoła Podstawowa Nr 1 im. M. Kopernika w Śremie**
- półkolonie z dożywianiem (lipiec 1997 r.)
- 2) **Szkoła Podstawowa Nr 6 w Śremie** półkolonie z dożywianiem (lipiec 1997 r.)
- 3) **Śremski Ośrodek Kultury:**
- wakacyjne kino (każdy wtorek godz. 11)

- inne imprezy kulturalne
- 4) **Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Śremie:**
- lipiec, sierpień br. wakacje na sportowo z dożywianiem stadion ŚOSiR w Śremie
- 5) **Klub "Relax" - Jeziorany** - zajęcia codzienne - gry, zabawy, wycieczki, spotkania z ciekawymi ludźmi
- 6) **Towarzystwo Pomocy Potrzebującym im. Brata Alberta "Nadzieja"** - kolonie - lipiec, sierpień br. - na

terenie Domu Pomocy Społecznej w Psarskim

- 7) **Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Śrem** - zajęcia codzienne, gry zabawy, wycieczki

Szczegółowych informacji udzielają zainteresowani organizatorzy.

Z wakacyjnym pozdrowieniem

*Wydział Oświaty,
Kultury i Sportu
Urzędu Miejskiego w Śremie*



KINO SŁONKO ZAPRASZA w lipcu i sierpniu

POWRÓT JEDI

5-7.07. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 17.00

Ostatnia część kosmicznej trylogii Georga Lucasa - poprawiona i uzupełniona nowymi efektami specjalnymi.

KŁAMCA, KŁAMCA

5-7.07. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Komedia. Historia adwokata, który odnosi sukcesy zawodowe, ale zaniedbuje swoją rodzinę. Pewnego dnia otrzymuje zadanie obrony żony, która regularnie zdradzała męża. Sprawa jest do wygrania, ale wymaga nieuczciwych chwytów prawniczych.

W roli głównej Jim Carrey.

JAGUAR

12-14.07. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 17.00

Film, który łączy w sobie elementy kina akcji, opowieści i historii miłosnej. Opowiada o dwojgu ludziach, którzy w niezwykłym upale, wilgoci, wśród rojących się wokół owadów poszukują w amazońskiej dżungli duszy starego Indianina. W roli głównej zobaczymy pamiętnego "Zawodowca" - Jeana Reno.

KOMORA

12-14.07. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Film sensacyjny, oparty na powieści Johna Grishama. Mężczyzna skazany na śmierć przebywa od wielu lat w więzieniu, czekając na wykonanie wyroku. Pewnego dnia zostaje skontaktowany z młodym prawnikiem, który nie wierzy w winę skazanego i obiecuje walczyć o anulowanie wyroku. W filmie zobaczymy Gene Hackmana, Chrisa O'Donella i Faye Dunaway.

CZARODZIEJ KAZAAM

19-21.07. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 17.00

Film przygodowo-muzyczny dla młodzieży. Chłopak ucieka przed ulicznym gangiem, chroni się w opuszczonym magazynie. Tu prze-wraca pojemnik i uwalnia ducha - dżina. Ten obiecuje spełnić trzy życzenia swego wyzwoliciela. W roli tytułowej gwiazda koszykówki Shaquille O'Neill.

JERRY MAGUIRE

19-21.07. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Po widowiskowym hicie "Mission - Impossible" Tom Cruise zdecydował się zagrać w filmie bardziej kameralnym - i od razu otrzymał Złoty Glob. "Jerry Maguire" opowiada o człowieku sukcesu, który w jednej chwili traci wszystko ... i zyskuje szansę na prawdziwe szczęście.

ŚWIĘTY

26-28.07. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 17.00

Kinowa wersja cieszącego się ogromną popularnością serialu telewizyjnego, tym razem z Valem Kilmerem w roli tytułowej. Simon Templer, złodziej-dżentelmen, mistrz mistyfikacji i przebrania, jest jedyną osobą, która może powstrzymać rosyjskiego miliardera-szaleńca.

ANGIELSKI PACJENT

26-28.07. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Cieężko ranny w katastrofie pilot trafia do szpitala. Przy łóżu śmierci towarzyszą mu pielęgniarka i wspomnienia całego życia.

Film zdobył w tym roku aż 9 oskarów. Zobaczymy w nim Ralpha Finnesa, Kristin Scot Thomas i Juliette Binoche.

BLASK

2-4.08. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Oparta na autentycznych zdarzeniach historia genialnego australijskiego pianisty, który przez całe życie musiał walczyć. Najpierw z ojcem, potem z własną chorobą. Przypadkowe spotkanie z piękną nieznajomą staje się jednak przełomem, który pozwala mu otrząsnąć się z marazmu i zostać jednym z największych wirtuozów na świecie.

ZDRADA

9-11.08. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Film sensacyjny. Brad Pitt zamierza zdobyć na czarnym rynku broń dla Irakijczyków. W brudne interesy chciałby wciągnąć nowojorskiego policjanta, granego przez Harrisona Forda. Czy to mu się uda?

DŁUGI POCAŁUNEK NA DOBRANOC

16-18.08. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Film sensacyjny. Młoda kobieta pracuje jako nauczycielka w małym mieście. Nic nie wie o swojej przeszłości - najprawdopodobniej uległa wypadkowi i straciła pamięć. Pewnego dnia w jej życie wkracza nieznajomy człowiek, który chce ją zabić.

GLINIARZ Z METROPOLII

23-25.08. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Film sensacyjny. Bohater tytułowy (w tej roli Eddie Murphy) jest specjalistą policyjnym do spraw negocjacji z terrorystami. Odnosi sukcesy, jest popularny. Ale pewien złodziej diamentów wypowiada mu wojnę na śmierć i życie.

PICASSO - TWÓRCA I NISZCZYCIEL

30.08. - 1.09. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Film biograficzny, z Anthony Hopkinsem w roli wielkiego artysty. Paryż, rok 1943. Picasso stale przyjmuje gości, prowadzi bardzo rozległe życie towarzyskie. Przypadkowo poznaje młodą malarzkę, która zafascynowana wielką osobowością, postanawia zostać towarzyszką życia artysty.

WAKACJE Z ŚOK-iem

lipiec

zapraszamy

7.VII. godz. 17.00 "KUFEREK PEŁEN SKARBÓW" - koncert plenerowy dla dzieci

w programie gry i zabawy z muzyką
 (plener za ŚOK, wstęp wolny)

14.VII. godz. 9.30 Wyjazd na pływalnię AKWAWIT w Lesznie - zgłoszenia w ŚOK

(bilet wstępu na basen: 2 godz. - 8 zł, autokar gratis)

23.VII. godz. 9.30 Wycieczka do Rogalina, zwiedzanie pałacu, parku, mauzoleum - zgłoszenia w ŚOK

(bilet wstępu 3 zł, autokar gratis)

30.VII. godz. 10.00 Wycieczka rowerowa do CENTRUM HIPPIKI w Jaszowie, w programie:

pokaz pielęgnacji koni, jazda konna, ognisko i inne atrakcje - zgłoszenia w ŚOK (koszt: 5 zł)

WAKACYJNE KINO! - W KAŻDY WTOREK LIPCA I SIERPNIA O GODZ. 11.00 ZAPRASZAMY WAS NA SEANSE FILMOWE DO KINA "ŚŁONKO" ul. Poznańska 4. Bilety za symboliczną złotówkę do nabycia przed seansem.

MUZYCZNE PIĄTKI NAD WARTĄ - W KAŻDY PIĄTEK LIPCA I SIERPNIA O GODZ. 20.30 W PLENERZE ZA ŚOK.

sierpień

ŚREMSKI OŚRODEK KULTURY

UL. MICKIEWICZA 77

TEL. 35-904

4.VIII. godz. 10.00 "PIRACI NA JEZIORZE" - rejs pod żaglami (przystań żeglarska nad jeziorem)

13.VIII. godz. 9.30 Wycieczka do Gołuchowa, zwiedzanie zamku, muzeum leśnictwa, zagrody żubrów - zgłoszenia w ŚOK (bilet wstępu 3 zł, autokar gratis)

18.VIII. godz. 9.30 Wyjazd na pływalnię AKWAWIT w Lesznie - zgłoszenia w ŚOK (bilet wstępu na basen: 2 godz. - 8 zł, autokar gratis)

25.VIII. godz. 10.00 Wycieczka rowerowa "ŚLADAMI WIEWIÓRKI" - las w Tworzykowie

27.VIII. godz. 11.00 Dzieci malują mury przy ul. Grunwaldzkiej (zgłoszenia chętnych do malowania przez całe wakacje)

WAKACYJNE KINO! - W KAŻDY WTOREK LIPCA I SIERPNIA O GODZ. 11.00 ZAPRASZAMY WAS NA SEANSE FILMOWE DO KINA "ŚŁONKO" ul. Poznańska 4. Bilety za symboliczną złotówkę do nabycia przed seansem.

PROGRAM:

1.VII. - "Czy to ty, czy to ja" - komedia

8.VII. - "Chłopak na dworze króla Artura" - komedia w polskiej wersji językowej

15.VII. - "Dzień niepodległości" - film science-fiction

22.VII. - "Kosmiczny mecz" - film w polskiej wersji językowej

29.VII. - "101 dalmatyńczyków" - film animowany w polskiej wersji językowej

5.VIII. - "Matylda" - film dla młodzieży

12.VIII. - "Świąteczna gorączka" - komedia

19.VIII. - "Przygoda na Alasce" - film przygodowy w polskiej wersji językowej

26.VIII. - "Uwolnić orkę II" - film przygodowy w polskiej wersji językowej

MUZYCZNE PIĄTKI NAD WARTĄ

Co tydzień, w każdy piątek zapraszamy na godz. 20.30 w plener za ŚOK. Wystąpią:

4.07. - COUNTRY NAD WARTĄ - wystąpią m.in. Amanda Clemntson, Gus Eire, Country Hous Family, Light's.

11.07. - PIVO - rock

18.07. - HALLO MUSIC - polskie przeboje

25.07. - MIITEK BLUES BAND

w sierpniu zapraszamy na spotkania z muzyką folkową.

GAZETA ŚREMSKA - siedziba redakcji - Muzeum Śremskie, 63-100 Śrem, ul. Mickiewicza 89, tel. 0667/35-938

Redagują: Mariusz KONDZIELA (redaktor naczelny), Barbara JAHNS (redaktor prowadzący), Małgorzata JURGOWIAK (sekretarz redakcji).

Opracowanie graficzne: Robert CZAPRACKI. **Współpraca:** Eugeniusz FERSTER.

Wydawca: Zarząd Miejski w Śremie

Projekt okładki i zdjęcia: Mariusz DZIUBA.

Skład komputerowy, fotonaświetlanie: WIGO Pracownia Informatyczno-Graficzna, Śrem, tel./fax (0667) 30-216.

Druk: Zakład Poligraficzny S. Tomczak, Śrem, tel. (0667) 35-068.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam oraz zmiany programów i terminów wprowadzonych po oddaniu numeru do druku.



Stolarka okienna i drzwiowa z ASMY
została zastosowana w domach przy
ul. Serafitek w Poznaniu Spółdzielni
Mieszkaniowej SŁOWIAŃSKA

NASZE OKNA OSZCZĘDZAJĄ ZA CIEBIE

NA WYPRODUKOWANE OKNA I DRZWI
UDZIELAMY 5-LETNIEJ GWARANCJI

ZAPRASZAMY



W Collegium Rungego Akademii Rolniczej w Poznaniu
zamontowano stolarkę z ASMY

ASMA

Spółka z o.o.



OKNA i DRZWI z PCV

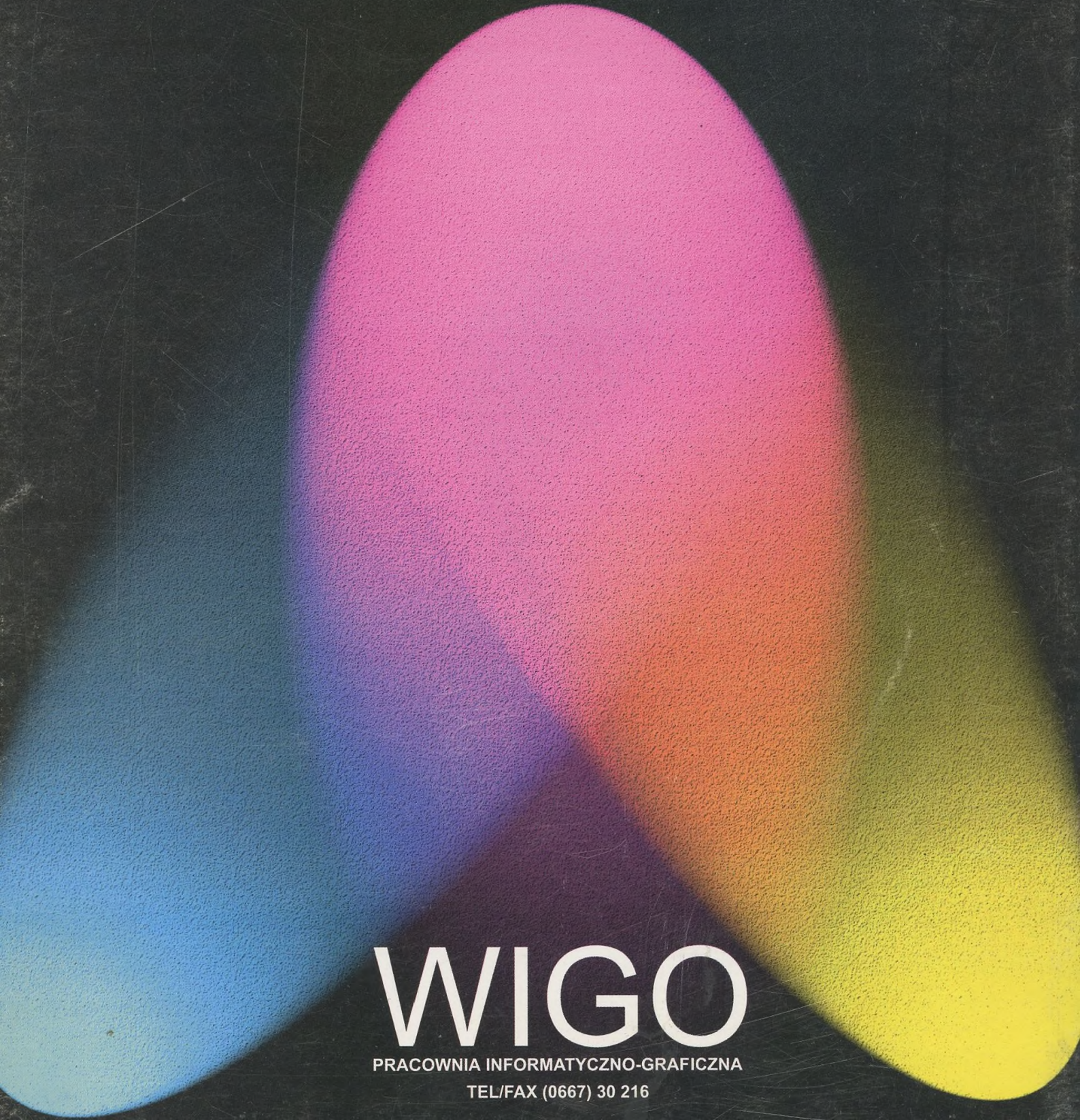
61-754 Poznań, ul. Szyperska 22, tel./fax (0-61) 852 19 11, 852 52 11, 852 11 21

Zakład Produkcyjny: 63-100 Śrem, ul. Rolna 1, tel./fax (0-667) 33 615, 35 626

Oddział Konin: 62-500 Konin, ul. Staszica 27, tel./fax (0-63) 42 89 79

*Profesjonalne
przygotowanie do druku*

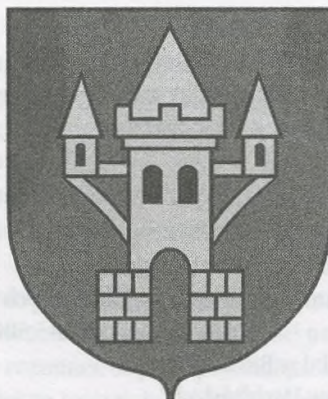
OD SKŁADU KOMPUTEROWEGO DO FOTONAŚWIETLANIA



WIGO

PRACOWNIA INFORMATYCZNO-GRAFICZNA

TEL/FAX (0667) 30 216



Uchwała Nr 292/XXXVI\97

Rady Miejskiej w Śremie
z dnia 27 maja 1997 r.

w sprawie zatwierdzenia przychodów i rozchodów Gminnego Funduszu Ochrony środowiska
i Gospodarki Wodnej na rok 1997

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jednolity tekst ustawy Dz.U.Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późn. zm.) oraz art. 88h ust. 3 i 6 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (tekst jednolity Dz.U. Nr 49 poz. 196 z 1994 r. z późn. zm.) uchwala się co następuje:

§ 1

Zatwierdza się przychody i wydatki Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 1997 w wysokości:

1. przychody 121.942,00 zł
2. rozchody 188.119,00 zł

Szczegółowy wykaz przychodów i wydatków zawiera załączniki.

§ 2

Upoważnia się Zarząd Miejski do dokonywania zmian pomiędzy paragrafami.

§ 3

Wykonanie powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą obowiązującą od stycznia 1997 r.

§ 5

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń urzędu miejskiego oraz opublikowaniu w prasie lokalnej.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

Jerzy Stępień

Załącznik Nr 1

do uchwały Nr 292/XXXVI/97 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 28 maja 1997 r.

PLAN PRZYCHODÓW GMINNEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ NA ROK 1997

PRZYCHODY

Dział 89 - rozdz. 8995

I. Stan funduszu obrotowego na początek roku

II. Przychody

§ 64 Różne opłaty

§ 77 Różne dochody

w tym: a/ z opłat geologicznych

b/ z wylewiska w Pyszącej

c/ z mogielnika

§ 97 Różne przelewy (dotacja z WFOŚiGW)

III. Przychody ogółem (I + II)

Plan

66.177,-

121.942,-

72.000,-

41.942,-

3.000,-

35.942,-

3.000,-

8.000,-

188.119,-

Załącznik Nr 2

do uchwały Nr 292/XXXVI/97 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 27 maja 1997 r.

PLAN ROZCHODÓW GMINNEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ NA ROK 1997

Dział 89 - rozdz. 8995

I. Rozchody ogółem	188.119,-
§ 31 Materiały i wyposażenie	2.400
- prenumerata czasopism	
- pomoc w zakupie książek dla biblioteki pedagogicznej	
- nagrody dla uczestników konkursu o parkach krajobrazowych	
§ 36 Usługi materialne	183.500,-
- projekt kanalizacji i oczyszczalni w Binkowie	
- plan zagospodarowania "Łęgów Mechlińskich"	
- Miejski Park Ekologiczny	
- nasadzenia śródpolne w APK	
- budowa terenów zieleni nad zalewem oraz przy Os. Helenki B i D	
- interwencje w zakresie ochrony środowiska	
§ 37 Usługi niematerialne	
prowinzje, ogłoszenia	519,-
§ 48 pozostałe dotacje	1.700,-
- dotacja celowa dla ŚTP na akcję "Ciconia"	

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

Jerzy Stępień

Uchwała Nr 294/XXXVI/97

Rady Miejskiej w Śremie z dnia 27 maja 1997 r.

w sprawie: ustalenia szczegółowych zasad utrzymania porządku i czystości na terenie Gminy Śrem oraz opłat w przypadku przejęcia przez Gminę obowiązku usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych

Na podstawie art. 4 i art. 6 ust. 3, 4 i 6 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132, poz. 622) oraz art. 40 ust. 1 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późn. zm) uchwala się co następuje:

§ 1

Dla zapewnienia utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Śremu ustala się "Regulamin określający szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku" stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

W przypadkach określonych w art. 6 ust. 3 ustawy skutującym przejęciem przez gminę obowiązku usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych pobiera się od właścicieli nieruchomości opłatę wynoszącą 200%, a w przypadku odpadów gromadzonych selektywnie 180% ceny usługi.

§ 3

Szczegółowe zasady rozliczania świadczonych usług usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych winny być ujęte w umowie zawartej pomiędzy jednostką wywozową, a właścicielem nieruchomości.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

§ 5

Traci moc Uchwała Nr 36/VI/94 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 21 października 1994 r. w sprawie Regulaminu ochrony środowiska przed odpadami stałymi i płynnymi.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1997 r. i podlega podaniu do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych i na tablicach informacyjnych Urzędu Miejskiego w Śremie oraz w lokalnej prasie i telewizji.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

Jerzy Stępień

Załącznik

do uchwały Nr 294/XXXVI/97 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 27 maja 1997r.

Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Śrem.

I. Definicje

1. Ilekroć w uchwale jest mowa o:

- a) odpadach komunalnych - należy przez to rozumieć odpady zdefiniowane w ustawie,
- b) odpadach komunalnych drobnych - należy przez to rozumieć odpady powstające w związku z bytowaniem człowieka zbierane do typowych pojemników i kontenerów,
- c) odpadach komunalnych wielkogabarytowych - należy przez to rozumieć odpady, które nie mogą być swobodnie umieszczone w typowych pojemnikach ze względu na swoje rozmiary lub masę np. stare meble, gruz, sprzęt gospodarstwa domowego, deski itp,
- d) surowcach wtórnych - należy przez to rozumieć części wyselekcjonowane z odpadów komunalnych nadające się do gospodarczego wykorzystania materiałowego lub surowcowego, a w szczególności papier, tektura, szkło, metale, tworzywa sztuczne,
- e) odpadach przemysłowych - należy przez to rozumieć odpady powstające w zakładach produkcyjnych, w procesie technologicznym produkcji, odpady poużytkowe tj. zużyte materiały i produkty, narzędzia, aparatura, zużyte oleje i emulsje, pozostałości procesów galwanicznych, ścinki i wióry metali oraz inne, których skład chemiczny zagraża skażeniem środowiska i z tego powodu wymaga osobnego gromadzenia i zagospodarowania,
- f) odpadach medycznych - należy przez to rozumieć odpady pochodzące ze szpitali, przychodni, laboratoriów, gabinetów lekarskich i weterynaryjnych będące w kontakcie z wydzielinami lub częściami ciał np. krew, osocze, mocz, tkani pooperacyjne, opatrunki, tampony, strzykawki, igły, opakowania farmaceutyków, które wymagają oddzielnego zbierania i unieszkodliwiania z powodu zagrożenia infekcyjnego i sanitarnego,
- g) wysypisku komunalnym - należy przez to rozumieć wyznaczone przez gminę miejsce gromadzenia w sposób zorganizowany odpadów komunalnych zapewniające warunki ochrony środowiska naturalnego i zdrowia ludzi,
- h) punkcie zlewnym - należy przez to rozumieć urządzenie techniczno-sanitarne umożliwiające zorganizowany odbiór fekalii dowożonych taborem ascenizacyjnym z posiadłości nieskanalizowanych,
- i) jednostkach wywozowych - należy przez to rozumieć podmioty gospodarcze prowadzące działalność w zakresie wywozu odpadów i fekalii oraz posiadające ważną koncesję,
- j) właścicielach nieruchomości - należy przez to rozumieć właścicieli zdefiniowanych w ustawie.

II. Wymagania w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości.

1. Właściciel nieruchomości zobowiązany jest do utrzymania odpowiedniego stanu sanitarnego i porządku na terenie posesji, właściwego stanu zieleni oraz umożliwienia upoważnionym przez burmistrza osobom wstępu na teren nieruchomości celem kontroli postanowień niniejszego regulaminu.
2. Nieruchomość winna być wyposażona w urządzenie przeznaczone do gromadzenia odpadów stałych (minimum 1 pojemnik) i płynnych (szambo) powstałych w związku z bytowaniem ludzi, a w przypadku uzyskania możliwości przyłączenia się do kanalizacji sanitarnej, wykonania w okresie 6 miesięcy od momentu przyłącza kanalizacyjnego.
3. Za możliwą do skanalizowania uważa się nieruchomość, która usytuowana jest przy ulicy posiadającej sieć kanalizacyjną lub jeżeli do jej granicy doprowadzona jest taka sieć.
4. Odpady komunalne stałe drobne powinny być gromadzone wyłącznie w pojemnikach lub kontenerach, a odpady płynne (fekalia) w szczelnych zbiornikach bezodpływowych (szambach). Odpady wielkogabarytowe powinny być gromadzone oddzielnie (zużyte pralki, lodówki, meble itp.) a ich wywóz dokonywany w zależności od potrzeb.
5. Zabrania się wyrzucania do pojemników i kontenerów żużla gorącego, ziemi, odpadów płynnych, substancji niebezpiecznych oraz odpadów przemysłowych i medycznych.
6. Powstałe odpady komunalne winny być systematycznie wywożone z nieruchomości i dostarczane na składowisko komunalne lub do punktu zlewnego.
7. Właściele nieruchomości zapewniają oczyszczanie ze śniegu i lodu oraz usuwanie błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości.

W przypadku konieczności wywozu śniegu usuniętego z chodnika, obowiązek ten oraz koszty z tym związane przejmują gmina.

8. Właściele obiektów odpowiedzialni są za utrzymanie czystości miejsc wystawienia i opróżniania pojemników oraz samych pojemników poprzez ich dezynfekcję nie rzadziej niż raz w miesiącu.
9. Kontenery winny być dezynfekowane przez jednostkę wywozową każdorazowo po dokonaniu wywozu.
10. Właściele obiektów wielomieszkaniowych ustalają wewnętrzne zasady porządku domowego i rozliczają się z kosztów odbioru i wywozu odpadów z lokatorami we własnym zakresie.
11. Obowiązki wymienione w pkt. 1-8 na terenie budowy należą do kierownika budowy.

III. Rodzaj urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych na terenie nieruchomości oraz na drogach publicznych, a także zasady ich rozmieszczania:

1. Pojemniki powinny być wykonane z twardego tworzywa lub metalu, szczelne i posiadające zamknięcie.
2. Pojemniki na odpady komunalne stałe winny być ustawione w miejscach łatwo dostępnych zarówno dla mieszkańców jak i pracowników jednostki wywozowej i nie mogą być przyczyną nadmiernych utrudnień i niedogodności dla sąsiadów i użytkowników dróg i ulic.

3. Pojemniki należy ustawić w granicach posesji w miejscu trwale oznaczonym, na powierzchni twardej, równej, zabezpieczonej przed zbieraniem się wody, błota i innych nawarstwień. Koszty przygotowania miejsca ustawienia pojemników ponosi właściciel.
 4. Właściciel obiektu powinien zapewnić pracownikom jednostki wywozowej dostęp do pojemników w dniu powszednim w godzinach ustalonych z tą jednostką. Do miejsca zatrzymania pojazdu wywożącego odpady użytkownik obiektu musi zapewnić swobodny i bezpieczny dojazd bez groźby narażenia na szkodę osób i mienia.
 5. Miejsce ustawienia pojemników do wywozu podlegają uzgodnieniu z jednostką wywozową.
 6. Utrzymanie czystości drogi dojazdowej do miejsc ustawienia pojemników należy do właściciela nieruchomości.
 7. W celu zagospodarowania jak największej ilości surowców wtórnych jednostki prowadzące wywóz odpadów komunalnych w porozumieniu z użytkownikiem obiektów mogą ustawić specjalne pojemniki, określające rodzaj gromadzonego surowca.
- IV. Częstotliwość, zasady i sposób usuwania odpadów komunalnych z nieruchomości oraz z innych terenów przeznaczonych do użytku publicznego:
1. Odbiór odpadów komunalnych z pojemników ustawionych na terenach nieruchomości oraz z pojemników ustawionych na drogach i ulicach winien odbywać się nie rzadziej niż:
 - a) na terenie miasta minimum 1 x w tygodniu niezależnie od wielkości pojemnika czy kontenera,
 - b) na terenach wiejskich minimum 1 x w kwartale niezależnie od wielkości pojemnika czy kontenera,
 2. W przypadku dostarczania do wywozu lub na wysypisko komunalne obok odpadów komunalnych, odpadów niebezpiecznych (przemysłowych lub medycznych) prowadzący wywóz lub odbiór ma obowiązek odmówić przyjęcia całości dostarczanych odpadów. Odpady takie muszą być natychmiast zabezpieczone i usunięte przez ich właściciela w sposób zabezpieczający środowisko przed skażeniem w uzgodnieniu z Wojewodą.
 3. Na jednostkę wywozową i obsługę wysypiska nakłada się obowiązek zgłoszenia faktu nie przyjęcia odpadów z wyżej wymienionych powodów Urzędowi Miejskiemu.
 4. Rozmieszczanie pojemników na śmieci przy drogach i ulicach miasta należy do zarządu drogi. Liczba i miejsca rozmieszczenia pojemników winny być dostosowane do natężenia ruchu.
 5. Do wywozu odpadów komunalnych jednostki wywozowe zobowiązane są używać pojazdów specjalistycznych zabezpieczających środowisko przed rozsypywaniem, rozlewaniem i rozlewaniem transportowanych odpadów.
 6. Pojazdy używane do transportu odpadów komunalnych powinny być regularnie dezynfekowane.
 7. Na jednostki wywozowe nakłada się obowiązek wywożenia odpadów komunalnych na wyznaczone składowisko i punkt zlewny.
 8. Wywóz odpadów wielkogabarytowych dokonywany będzie przez jednostki wywozowe akcyjnie po uzgodnieniu z właścicielami nieruchomości.
- V. Obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe, mające na celu ochronę przez zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku:
- Do osób utrzymujących zwierzęta domowe ma zastosowanie uchwała Nr 124/XVI/95 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 15 września 1995 r.
- VI. Zasady utrzymywania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej, w tym także zakazu ich utrzymywania na określonych obszarach lub w poszczególnych nieruchomościach :
- W obrębie miasta Śremu:
- a) zabrania się hodowli zwierząt gospodarskich za wyjątkiem nieruchomości: ul. Szkolna 19, ul. Wybickiego 23, ul. Ogrodowa 14, ul. Wiosny Ludów 27, z zastrzeżeniem ppkt b i c
 - b) dopuszcza się chów: do 15 szt. drobiu, do 3 samic króliczych, 1 kozy matki, na obszarach miasta oznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego miasta symbolem Mj (tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej), M (tereny zabudowy mieszkaniowej mieszanej), ZD (tereny ogrodów działkowych),
 - c) dopuszcza się chów gołębi z wyłączeniem budynków wielomieszkaniowych.
- VII. Wyznaczanie obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji i terminów jej przeprowadzania:
1. Na terenie Gminy Śrem wyznaczanie obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji i terminów jej przeprowadzania ustala Zarząd Miejski w uzgodnieniu z Państwowym Terenowym Inspektorem Sanitarnym.
 2. Koszty deratyzacji ponoszą solidarnie właściciele poszczególnych nieruchomości odpowiednio do ich powierzchni.
- VIII. Przepisy końcowe:
- Nadzór nad przestrzeganiem "Regulaminu określającego szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Śrem" sprawuje Straż Miejska oraz upoważnieni pracownicy Urzędu Miejskiego.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
Jerzy Stępień